

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 270 (1689) — Rzeszów, poniedziałek 15 listopada 1954 r.

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Załoga Zakładów Produkcji Pomocniczej realizuje zobowiązania przedwyborcze

(e) Załoga Zakładów Produkcji Pomocniczej przy ZBM w Rzeszowie melduje, że zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów do rad narodowych oraz zobowiązania podjęte na warchach produkcyjnych dla uczczenia 37 rocznicy Rewolucji Październikowej, zostały już wykonane w 50 proc.

M. in. zobowiązania brygady ob. Ziemińskiego w składzie 12 osób, zrealizowane są już w 52 proc.

Brygada Wołowca w składzie 11 osób do 30 listopada postanowiła skompletować 10 sztuk platform konnych w czasie o 480 rob.-godzin krótszym niż przewiduje plan. Zobowiązanie to wykonano w 51 proc.

Brygada Sierżeli w składzie 9 osób zobowiązanie zrealizowała w 48 proc.

Postanowienie brygady Ochalika w składzie 6 ludzi zostało zrealizowane w 38 proc.

Roman Tytulki — tokarz do 13 bm. zobowiązanie swoje zrealizował w 49 proc.

Odbity się już pierwsze spotkanie kandydatów na radnych z wyborcami i nasuwają się „na gorąco” pierwsze wnioski. Odpowiedzmy zatem na pytanie, w jakim celu Komitet Frontu Narodowego organizują te spotkania. Otóż chodzi o to, aby już obecnie wyborcy poznali swoich kandydatów — przyszłych radnych, aby między nimi zostały nawiązane nici ścisłej łączności i wzajemnego zaufania.

Oceniając jednak kilka spotkań, które zorganizowano ostatnio w Rzeszowie, trzeba stwierdzić, że odbywały się one w atmosferze sztywności i miały raczej charakter zebrań albo konferencji.

Za przykład może posłużyć spotkanie wyborców z kandydatami na radnych, zorganizowane w świetlicy Ekspozytury PKS w Rzeszowie. Mieszkańcy pobliskich ulic stawili się tutaj licznie, aby pogawędzić z kandydatami, z którymi — jeśli zostaną wybrani — będą przecież współpracować przez trzy lata.

Jednak w świetlicy Ekspozytury PKS, podobnie jak i w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła, czy w Domu Kultury WSK nie potrafiono stworzyć atmosfery sąsiedzkiej rozmowy. Stoły prezydialne, mównice, tasemcowe referaty — oto dodatki ośmielające ludzi, naszym zdaniem zupełnie niepotrzebne.

Dlatego też charakterystyczne było wystąpienie gospodyni domowej w świetlicy Ekspozytury PKS, która zaproponowała, a żeby kandydatów na radnych nie odczytywali referatów, a mówili prostymi słowami i raczej bezpośrednio pogawędzili z mieszkańcami o ich troskach, kłopotach i życzeniach, wskazywali perspektywy rozwoju.

W dyskusji poruszono wiele istotnych spraw. Przypomniły nam np., że Prezydium MRN w Rzeszowie zapomniało o peryferiach miasta, o takich ulicach jak Czwartaków, Wincentego Pola, czy Zefii Chrzastowskiej, które toną w ciemnościach i błocie. Zapytywano także, dlaczego nikt o tych ulicach nie wspomni, a mówi się tylko o śródmieściu. Wskazywano, że za mało jest kin i słabo rozwija się życie kulturalno - oświatowe na terenie miasta.

Jednak kandydatów na radnych nie potrafił na niektóre zagadnienia odpowiedzieć, ograniczając się tylko do zanotowania poszczególnych spraw w notesach. W rozmowach z uczestnikami spotkania dało się słyszeć głosy — „wiemy, że są jeszcze takie czy inne trudności, ale chcemy dowiedzieć się konkretnie, jakie są możliwości

realizowania naszych postulatów, w czym trzeba pomóc, a pomożemy chętnie”.

I tutaj właśnie brakowało odpowiedzi na pytanie, w jakim celu Komitet Frontu Narodowego i Miejska Komisja Prezydium MRN, którzy potrafiliby odpowiedzieć na wiele pytań, zanotować wiele słusznych propozycji. Przecież działacze i pracownicy rad narodowych powinni słuchać uwag ludności o swojej dotychczasowej pracy, gdyż niejednemu z nich dopomógł to w dalszej działalności.

Spotkania z kandydatami na radnych, to nie pusta formalność czy odfajkowanie w kalendarzyku spotkań. Jest to przecież początek długofalowej współpracy kandydata z wyborcami i od tego jaka atmosfera towarzyszyć będzie takim spotkaniom, zależy w poważnej mierze w przyszłości praca całej rady narodowej oraz szeroki udział ludności w rzeczywistym decydowaniu o swoich sprawach.

Nie należy organizować spotkań, w których z różnych przyczyn nie uczestniczą działacze i odpowiedzialni pracownicy aparatu rad narodowych, bo wtedy wyborcy nie otrzymują odpowiedzi na wiele spraw, które chcieliby wspólnie z radą rozwiązać.

Kandydatów na radnych otrzymują od wyborców konkretne nakazy do zrealizowania w przyszłej pracy. Nakazy te muszą być omówione i jeżeli są realne, nie mogą pozostać niezafatowane. Wiemy, przecież, że w przyszłości radny będzie często zdawał wyborcom sprawozdanie ze swej działalności. Opowie, co uczynił, ażeby takie czy inne realne wnioski wcielił w życie. I to będzie udział szerokiego rzesz ludzi pracy w praktycznym rządzeniu krajem.

Lecz udział w rządzeniu, to nie tylko zgłaszanie postulatów, to także udział w stwarzaniu warunków do realizacji i samej realizacji wynisławionych zadań. Musimy bowiem wnikać w całość gospodarki naszego państwa, wiedzieć, co możemy zrobić dzisiaj, a co należy odłożyć do jutra.

Nasza agitacja to rozmowa z ludźmi. Dlatego trzeba cierpliwie wysłuchiwać wszystkich słusznych żądań, wyjaśniać niejasności i pilnować, by wszystkie realne wnioski zostały rozpatrzone przez Komitet Frontu Narodowego i w miarę możliwości realizowane już dziś, od zaraz.

Wzmocniona, świadoma aktywność mas, wzmocnienie jedności wszystkich patriotycznych sił we Froncie Narodowym wydatnie przyczyni się do realizacji zadań postawionych przez II Zjazd PZPR, których głównym celem jest walka o wzrost poziomu życia ojezyny — Polski Ludowej.

Związek Radziecki proponuje zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji poświęconej stworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

MOSKWA (PAP). 13 listopada Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do rządów krajów europejskich, z którymi Związek Radziecki utrzymuje stosunki dyplomatyczne, identyczne noty w sprawie zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji poświęconej stworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Noty skierowano do znajdujących się w Moskwie ambasad i poselstw następujących państw: Francji, Wielkiej Brytanii, Albanii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Grecji, Holandii, Islandii, Jugosławii, Luksemburga, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Norwegii, Polski, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Węgier, Włoch. Jak również do ambasad Stanów Zjednoczonych. Ponadto notę tę skierowano do ambasady Chińskiej Republiki Ludowej, której przedstawiciela zaprasza się na wymienioną konferencję w charakterze obserwatora. Podaliśmy tekst noty do rządu Francji: 23 października br. podpisane zostały w Paryżu układy dotyczące Niemiec zachodnich. Podpisanie tych układów poprzedziła konferencja dziesięciu krajów w Londynie, której uczestnicy zawarli porozumienie co do separatystycznych posunięć w sprawie Niemiec. Układy paryskie przewidują, wbrew istniejącym układom międzynarodowym o Niemczech, odbudowę militarizmu w Niemczech zachodnich, utworzenie zachodnio-niemieckich sił zbrojnych i wciągnięcie Niemiec zachodnich do ugrupowań militarnych niektórych państw, ugrupowań przeciwstawianych innym państwom Europy. W Niemczech zachodnich tworzy się armie, która już w najbliższym czasie ma obejmować 500-520 tysięcy ludzi i która rozporządzać będzie wielkimi jednostkami lotniczymi i pancernymi, jak również własnymi sztabami. Już obecnie militariści niemieccy nie tają, że stan liczebny armii zachodnio-niemieckiej, ustalony układami londyńskimi i paryskimi, traktują jedynie jako podstawę do wystawienia jeszcze liczniejszych sił zbrojnych. Armia zachodnio-niemiecka tworzy się pod dowództwem generałów niemieckich, któ-

rzy stali na czele armii hitlerowskiej w latach drugiej wojny światowej oraz byli współuczestnikami agresji faszystowskiej i wprowadzania hitlerowskiego krwawego „nowego ładu” w krajach europejskich. Układy londyńskie i paryskie dają swobodę działaniom zachodnio-niemieckim militariście i odwetowcom rów- (Ciąg dalszy na str. 2)

Wczoraj w związku z rocznicą SFMD i zbliżającym się II Zjazdem ZMP odbyło się spotkanie młodzieży Rzeszowa z delegacją młodzieży koreańskiej, która przybyła do naszego miasta. W imieniu rzeszowskiej młodzieży powitał gości przewodniczący ZW ZMP tow. Franciszek Krysiak. — Dzieńisiejsze spotkanie — powiedział on m. in. — jeszcze bardziej umocni przyjaźń młodzieży polskiej z młodzieżą bratniego koreańskiego narodu. Bragniemy pokoju — mó-

Przedstawiciele młodzieży koreańskiej gośćmi młodzieży Rzeszowa

wili młodzi. — Chcemy budować spokojnie, nowe, szczęśliwe życie, rozwijać swoje talenty i zdolności. Młodzież koreańska ogarnięta jest tą samą ideą. — „Wojna w Korei została zakończona — mówił delegat koreańskiej młodzieży Ri-In-giu. — Dziś w naszej ojczyźnie trwa wyleżona praca nad odbudową zniszczonej przez amerykańskich najeźdźców gospodarki. Budujemy tak samo jak wy nowe, piękne fabryki, domy, szkoły — nowe szczęśliwe życie. Wasze doświadczenia w budownictwie socjalizmu są dla nas wzorem”.

— Niech żyje przyjaźń młodzieży koreańskiej i polskiej. Niech żyje pokój między narodami — raz po raz wznosiły się okrzyki. Spłatały się przyjaźnie dłonie. Złoczyła wszystkich wspól- na zabawa przyjaźni, tak jak codziennie łączy młodych obu krajów wyleżona praca w budowie szczęśliwej przy- szłości.

Kandydaci na radnych występują z życzeń wyborców

(e) Sala Domu Kultury WSK w Rzeszowie wypełniła się po brzegi. Obecni na spotkaniu kandydaci do Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Franciszek Sekula i Władysław Ledniowski oraz kandydaci do Miejskiej Rady Narodowej — tow. Franciszek Płaszewski, Stanisław Prącik, Edmund Czech, Zdzisław Kalieliński, Wojciech Stachowicz, Józef Dronka, średniorolny chłop z grom. Zięczyca, Jan Szpyrka — dokładnie notowali sobie uwagi i zalecenia wyborców. W toku ożywionej dyskusji padły polecenia. Już teraz MRN winna zainteresować się sprawą zlego wypieku chleba w piekarni mechanicznej, urządzeniem przystanku autobusowego na Osiedlu, wybudowa-

niem chodnika dla pieszych przy ul. Pstrowskiego — mówił pracownik WSK ob. Warchoł. Mieszkańcy dawnego osiedla Cegielskiego zobowiązali kandydatów do załatwienia naprawy drogi wiodącej do ich bloków oraz otworzenia sklepu spożywczego na tym osiedlu. Tow. Zabiński prac. WSK poruszył sprawę budowy ogródka jordanowskiego i parku na Osiedlu. „Chcemy też mieć pralnię i suszarnię bielizny” — mówiła żona pracownika WSK ob. Mytych. Wiele kobiet poruszało również sprawę zorganizowania na Osiedlu placu targowego, zapewnienia dostawy drewna opałowego i konieczność szybkiego załatwienia wielu innych bolączek. Na zakończenie dyskusji

członkowie Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego przy WSK oraz Obwodowych Komisji Wyborczych nr 1 i 2 — zobowiązali się przeprowadzić 365 godzin przy sadzeniu drzewek na nowym stadionie sportowym.

Sprawdziłeś już, czy Twoje nazwisko jest w spisie wyborców?

(f) Już od dnia 31 października br. zostały udostępnione w obwodowych komisjach wyborczych spisy wyborców. Obywatelskim obowiązkiem każdego mieszkańca jest sprawdzenie czy jego nazwisko zostało umieszczone w spisie wyborców.

Pomyślnie na ogół przebiega sprawdzanie spisów w dzielnicach nowoprzyłączonych do Rzeszowa, w których już 90 proc. mieszkańców sprawdziło czy ich nazwiska zostały umieszczone. Słabiej natomiast sprawdzanie spisów wyborców przebiega w obwodowych komisjach wyborczych w centrum naszego miasta.

Do urn wyborczych pójdziemy bez zaległości w obowiązkowych dostawach

Na dość ciasnym placu przed punktem skupu żywa w Albigowej tloki i gwar. Pełno ludzi — mężczyzn, kobiet i młodzieży, pełno bytła i trzody chlewnej. Ryczą krowy, pobekują żałośnie cielęta, kwiczą świni. Skąd się tyle sztuk nagle wzięło? W czasie poprzednich dni spędu takiego tłoku nie było. Historia to krótka, ale godna uwagi. Ładnych parę kilometrów mieli chłopcy z Albigowej do siedziby Gminnej Rady Narodowej w Łańcucie. Kiedy więc dowiedzieli się, że w związku z reformą podziału administracyjnego przyszła Gromadzka Rada będzie się mieścić w ich wsi, że radni jej będą także z Albigowej — zapragnęli jakoś odwiedzic się państwu. Ale jak? Przez szumne słowa wdzięczności, przez przemowy? Nie! Chłopi z Albigowej postanowili wywdzięczyć się inaczej. Zebranie w dniu 28 października br. na którym wysuwano kandydatów do rad

Pierwsza zbiorowa dostawa żywca

narodowych było długie i ożywione. Dyskutowali chłopcy nad każdą kandydaturą; na jedną się godzili, na inną nie... Aż wreszcie, któryś rzucił hasło, by jakoś godnie, szczerze, po chłopsku uczcić przyszłe wybory. Najlepiej przez zorganizowanie masowej, manifestacyjnej dostawy żywca w dniu 12 listopada. I oto właśnie dlatego w dniu 12 bm. przed punktem skupu taki tloki i gwar, bo nie tylko są tu chłopcy z Albigowej, ale przybyli również i z innych wsi — Handzlówki i Husowa. Przybyli tak licznie dlatego, że miejscowi aktywni nie zadowolili się samym podjęciem zobowiązania ale i później agitowali za tym by zbiorowa dostawa wypadła jak najlepiej. Agitowali aktywnie Frontu Narodowego, sołtys, członkowie organizacji

partyjnej i ZSL i koła Ligi Kobiet z przew. Anielą Bytnar na czele. Przywiozła ona kontraktowaną, ponadplanowo ważącą 135 kg świnie. Przypędził dużego cielaka ob. W. Bytnar, przew. komitetu sklepowego w Albigowej, właściciel około 2 ha ziemi. — Trzeba państwu sprządać — mówi — trzeba uczcić ten nadchodzący dzień wyborów jak najlepiej. Robotnicy czczą ten dzień wzmocnieniem produkcji, abyśmy mieli więcej żywności. Chcemy by do dnia wyborów nasza gromada nie miała żadnych — nawet najmniejszych zaległości w obowiązkowych dostawach. Chcemy, by nasi radni byli dumni ze swych wyborców, ze swej gromady. Tak chłopcy z Albigowej —

gromady, która roczny plan dostaw żywca wykonała w około 85 proc. a w dniu 12 listopada dostarczyła około 8 ton żywca — czczą nadcho-



Piękną krowę sprzedawał Józefa Rajzer

dzący radosny dzień 5 grudnia. Za ich przykładem powinni pójść chłopcy z innych gromad, zwłaszcza z tych, które mają większe zaległości w dostawach. Zbiorowymi, manifestacyjnymi dostawami uczcijmy pierwsze wybory do rad narodowych. frap.

Zjawisko to należy tłumaczyć tym, że afisze informujące o siedzibach poszczególnych obwodowych komisji wyborczych zostały zaopiecone różnymi innymi ogłoszeniami.

Dziś w numerze Z. W. — Organizacja partyjna w Surochowie zapomniała o Gromadzkiej Komisji Frontu Narodowego * * * S. W. — Radny Franciszek Wójtowicz * * * Więcej punktów usługowych na wsi

Poznajemy strukturę rad narodowych

RADY GROMADZKIE

Ustawa z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych tworzy w miejsce dotychczasowych gmin i gromad nowe gromady jako jednostki podziału administracyjnego wsi, a to celem włączenia coraz szerszych rzesz pracujących chłopów do udziału w rządzeniu państwem.

Organami władzy państwowej w gromadach są wybierane przez ludność na okres lat trzech gromadzkie rady narodowe. Liczba radnych wybieranych przez ludność do gromadzkich rad narodowych nie może być mniejsza od 9 ani większa niż 27, mówi o tym art. 5 na wstępie cytowanej ustawy.

Wybrani radni są odpowiedzialni przed wyborcami i mogą w razie niespełnienia ciążących na nich zadań być przez wyborców odwołani. Odwołanie zaś radnego gromadzkiej rady narodowej następuje w drodze podjętych uchwał, na zebraniach wiejskich w gromadzie, z tym, że na tym zebraniu dokonuje się wybór nowego radnego.

Jakie są obowiązki radnego gromadzkiej rady narodowej? Po pierwsze radny gromadzkiej rady narodowej zobowiązany jest uczestniczyć w pracach gromadzkiej rady narodowej i jej komisijski, utrzymywać stałą więź z wyborcami, zdawać sprawę wyborcom z działalności gromadzkiej rady narodowej i ze swej pracy, dbać o potrzeby gospodarcze, kulturalne i społeczne mieszkańców.

Gromadzkie rady narodowe podobnie jak i rady narodowe wyższego szczebla obradują na sesjach, które zwołuje prezydium gromadzkiej rady narodowej — przewodniczy na sesji przewodniczący gromadzkiej rady narodowej.

Ważnym dla gromadzkich rad narodowych, ich działalności jest postanowienie art. 17. ust. o reformie podziału, który mówi, że właściwość kolegiów i zwołujących działających przy gminnych radach narodowych

przechodzi na kolegia orzekające przy prezydium gromadzkich rad narodowych. Organem wykonawczym i zarządzającym gromadzkiej rady narodowej jest wybierane spośród radnych prezydium, które sprawy rozpatruje kolegią na swoich posiedzeniach. W skład prezydium gromadzkiej rady narodowej wchodzi przewodniczący, jego zastępca, sekretarz oraz członkowie. Gromadzka rada narodowa może odwołać prezydium lub poszczególne osoby wchodzące w jego skład.

Podobnie jak WRN czy PRN również gromadzkie rady narodowe powołują komisje, które są pomocniczym, doradczym i kontrolnym organem władzy. Komisje gromadzkich rad narodowych zobowiązane są do utrzymywania stałej więzi z ludnością gromady, mobilizowania jej do współdziałania w realizacji zadań rady, występowania z inicjatywami wobec rady i prezydium, z ramienia rady wykonywania kontroli społecznej.

Przy omawianiu struktury organizacyjnej gromadzkich rad narodowych nie sposób pominąć zebrania wiejskiego. Zebrania wiejskie zwołuje przedstawiciel gromadzkiej rady narodowej, a uczestniczą w nich mieszkańcy wsi, należących do danej gromady. Zebranie wiejskie zwołuje się na polecenie rady i prezydium oraz na żądanie większości wyborców zamieszkałych na terenie danej wsi. Zebranie takie otwiera i przewodniczy na nim przedstawiciel gromadzkiej rady narodowej (członek prezydium lub radny). Na zebraniach tych omawia się sprawy dotyczące warunków gospodarczych, bytowych i kulturalnych, rozwoju produkcji rolnej i wiedzy rolniczej, rozpatruje się postulaty mieszkańców wsi itp.

Widzimy zatem, że celem dalszego zbliżenia organów władzy państwowej do najszerszych mas pracujących wsi w gromadach oprócz sesji rad gromadzkich, które zwoływane są co miesiąc zwołuje się również w razie potrzeby zebrania wiejskiego.

Rozmowa nasza miała się ku końcowi. Jan Mosiąg — sołtys w Surochowie a zarazem przewodniczący Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego kończył opowiadanie o pracy agitatorów. Przerwałem — poprosiłem o kilka nazwisk przodujących w gromadzie agitatorów. Mosiąg zastanowił się i zaczął wliczać. Kiedy znowu zapomniałem, który z wymienionych jest członkiem partii — usłyszałem krótką odpowiedź: żaden.

Uwaga bardzo zastanawiająca. Postanowiłem zapoznać się z pracą organizacji partyjnej. Wnet uwaga ta stała się zrozumiała.

Gromada Surochów należy do jednej z lepszych w gminie Munina pow. jarosławskiego. W tegorocznym skupie zboża była ona na drugim miejscu, inne zobowiązania także na ogół w terminie są przez chłopów gromady wypełnione. Przy tym interesują się oni żywo wieloma sprawami gromady. Nie obojętna dla nich jest sprawa życia kulturalnego w gromadzie, sprawa świetlicy, boiska sportowego, myśla oni także o młodzieży.

Obecna kampania wyborcza do rad narodowych spotkała się tu z wielkim zainteresowaniem. Chłopi z entuzjazmem przyjęli uchwałę o powołaniu siedziby gromadzkiej rady w Surochowie. Wyraz tego dali choćby w swym czynie społecznym — zobowiązując się do wyremontowania drogi gromadzkiej oraz lokalu będącego siedzibą gromadzkiej rady.

Wiele jest jednak w gromadzie trudności.

ŚWIETLICA I MŁODZIEŻ

Z kim w gromadzie nie przyszołoby rozmawiać, każdy nawraca do sprawy świetlicy. Chłopi gromady chcieliby korzystać z życia kulturalnego. Tymczasem świetlica w Surochowie, którą zarządza gmina, po prostu „nie żyje”. Od 1952 roku było już w niej kilku kierowników; żaden jednak nie pracował dobrze. W bieżącym roku od sierpnia etat nie jest obsadzony. Choć lokal świetlicy wymaga remontu — 16 tys. zł przeznaczonych dla niej w budżecie państwowym nie zostało dotąd wykorzystanych.

Drugą sprawą nurtującą gromadę a przede wszystkim aktyw, jest praca koła ZMP, które nie wykazuje najmniejszej działalności. Różnie próbowano wpłynąć

na jego ożywienie, niewiele nawet pomógł w tym tygodniowy pobyt w gromadzie przedstawiciela ZP z Jarosławia.

Praca Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego również nie nabrała jeszcze właściwego rozmachu. Nie wie on na razie jak ma pracować, jakie są jego zadania i nikt właściwie dotąd nie pomógł mu w tym. Pracują jednostki. Reszta kolektywu łącznie z agitatorami nie otrzymała swych zadań. To wszystko sprawiło, że praca wyjaśniająca wokół kampanii wyborczej pozostaje w za niedbania.

Nasuwa się pytanie — co wobec tego robi podstawowa organizacja partyjna? Co robią jej członkowie, aby pomóc Komitetowi Frontu Narodowego?

ABY ORGANIZACJA PARTYJNA NIE WŁOKŁA SIĘ W OGNIE

Wynikiem trwającej kampanii wyborczej do rad narodowych powinien być ogólny wzrost świadomości politycznej każdego naszego obywatela. Nie można uspokajać się — jak to robię próbują towarzysze z Surochowa tym, że „głosować na pewno pójdą wszyscy”. Szeroko prowadzona praca wyjaśniająca przez Komitet Frontu Narodowego dać musi każdemu pełne zrozumienie sensu głęboko demokratycznych wyborów, wyjaśnić istotę organów władzy państwowej — rad na-

rodowych, poprzez które lud pracujący rządzi krajem a jednocześnie skupić wszystkie wokół Frontu Narodowego do wypełnienia zadań określonych przez II Zjazd Partii.

Front Narodowy jednoczący wszystkie patriotyczne siły narodu, wysunął programy wyborcze oraz koordynuje całą kampanię wyborczą. Sąd też poprzez Komitety Frontu Narodowego organizacje partyjne mają wielkie możliwości dotarcia do bezpartyjnych z zadaniami postawionymi przed narodem przez partię, możliwości pobudzenia w nich inicjatywy i czynnego poparcia dla programów wyborczych.

Wynika stąd dla organizacji partyjnych ogromna konieczność kierowania KFN, opiekowania się nimi, nadawania im odpowiedniego kierunku pracy, konieczność aktywnej pracy w tych komitetach wszystkich członków partii.

Organizacja partyjna w Surochowie nie pomyślała nad tym, nie zastanowiła się nad swoją rolą w stosunku do Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

Najwyższy czas wpłynąć na GRN w Muninie, by zajęła się świetlicą w Surochowie, bez której ożywienia nie może być mowy o dobrej pracy Komitetu FN. Czas zająć się pracą z młodzieżą i pozostałymi organizacjami masowymi i włączyć je do trwającej kampanii wyborczej.

NA CZŁONKÓW PARTII SPADA SZCZEGÓLNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

W Gromadzkim Komitecie Frontu Narodowego są członkowie partii, są oni również agitatorami. Ich praca ogranicza się jak dotychczas do przyścia na zebranie, nie czynią oni nie wyróżniają. Natomiast organizacja partyjna nie kontroluje ich pracy, nie uczy. Zadań partyjnych w obecnej kampanii nie otrzymali i inni członkowie partii. A aktywność członków partii w komitecie FN, to jednocześnie pomoc i zapewnienie komitetowi należytego kierunku pracy.

A bardzo już źle, jeżeli sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Latosi nie wie kto jest przewodniczącym Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Bierność i ospałość doprowadziły do tego, że organizacja partyjna w Surochowie zamiast inicjować, zamiast kierować polityczną pracą przedwyborczą, znaczną pozostaje w tyle w stosunku do obecnych zadań.

Przykład organizacji partyjnej w Surochowie jest sygnałem dla Komitetu Powiatowego w Jarosławiu, by pomógł on organizacjom partyjnym. Jak najprędzej trzeba pouczyć i pokazać im najważniejsze — ich obowiązki w kampanii wyborczej. A jednym z nich jest przecież odpowiedzialność za pracę Komitetów Frontu Narodowego. Z. W.

Organizacja partyjna w Surochowie zapomniiała o Gromadzkiem Komitecie Frontu Narodowego

Więcej punktów usługowych na wsi

GDY TRZEBA PODKUC KONIA, zpreperować wóz, czy uprzęż, chłopci gospodarujący indywidualnie, a również członkowie spółdzielni produkcyjnych natrafiają często na wielkie trudności. Wciąż bowiem za mało punktów usługowych pracuje na wsi.

W trosce o to, aby zaspokoić potrzeby wsi również i w tej dziedzinie — Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie rozwoju sieci usług. Realizacja tej uchwały wpłynie na zwiększenie liczby punktów usługowych zarówno tych, które służą rozwojowi produkcji rolnej, jak i zaspokajających bezpośrednie potrzeby ludności.

O utworzenie większej ilości punktów usługowych troszczyć się powinna spółdzielczość pracy, ale chodzi rów-

nież o to, by rozwijało się rzemiosło indywidualne, szczególnie w tych gromadach, gdzie trudno byłoby utworzyć punkty spółdzielcze.

Spółdzielczość pracy ma już na wsi spore osiągnięcia. W naszym województwie na ogólną liczbę 1447 punktów usługowych (na dzień 31 października) 776 punktów pracuje na wsi.

Największa ilość spółdzielni usługowych pracuje w powiatach rzeszowskim, debickim, jarosławskim, przemyskim, krośnieńskim i gorlickim.

Do powiatów najstabilniej zagospodarowanych należą Lubaczów, Radymno, Strzyżów i Ustrzyki posiadające mniej niż 20 punktów usługowych.

Niemal we wszystkich powiatach skarżą się spółdzielnie na brak przydziału lokali, a specjalnie znikomą pomoc w tym zakresie otrzymały spółdzielnie w Lubaczowie, Sanoku, Brzozowie, Rozwadowie, Strzyżowie i Kolbuszowej. Najfatalniejsze warunki lokalowe posiadają spółdzielnie w Rzeszowie, Lubaczowie, Przeworsku, Sanoku i Ustrzykach.

Pracujące już warsztaty spółdzielcze mieszczą się często w warunkach urągających wszelkim wymogom higieny. Toteż niezbędne jest, by sprawa ta bardziej wnikliwie niż dotychczas zajęły się rady narodowe.

Dla sprawnej pracy punktów usługowych ważne jest nie tylko prawidłowe ich rozmieszczenie, ale również to, aby prace zlecone im, wykonane były dokładnie i w terminie. Aby punkty usługowe, zwłaszcza na wsi spełniały swoją rolę, aby dobrze zaspokajały potrzeby ludności i mogły rozwijać się ilościowo i jakościowo — niezbędne są odpowiednie kwalifikacje pracowników. Wielką bolączką wszystkich niemal punktów jest sprawa kadr.

Szkoleniem nowych rzemieślników zajmują się zasadniczo szkoły zawodowe, które co roku wypuszczają sporą liczbę dobrych fachowców. Często jednak zarząd spółdzielni uważa absolwentów szkół zawodowych za mało przydatnych do zawodu, dając im pracę nie odpowiadającą kwalifikacjom.

Uchwała Rady Ministrów szczególną uwagę zwraca na konieczność zwiększenia kadr w

punktach usługowych na wsi przez wykorzystanie absolwentów szkół zawodowych. Uchwała wprowadza specjalne premowanie za realizowanie planów usług oraz za jakość i terminowość wykonanych prac. Spowoduje to niewątpliwie większe zainteresowanie pracą szczególnie młodzieży, umożliwi dalszy rozwój spółdzielczości pracy.

Aby punkty usługowe mogły sprawnie wykonać polecenie im prace, muszą być one również zaopatrzone w dostateczną ilość surowca. Tymczasem w okresie niemal całego roku daje się odczuć brak skór miękkich (szewstwo), brak drzewa (kolodziejstwo, bednarstwo) i wysokogatunkowej wełny.

Nie ma zupełnie zaopatrzenia dla punktów radiotechnicznych i elektrotechnicznych, a bardzo mało dla zegarmistrzowskich i fotograficznych.

Również niewystarczające jest zaopatrzenie w park maszynowy. Odczuwa się brak maszyn szwajcarskich i ciężkich maszyn krawieckich.

Uchwała zobowiązuje poszczególne ministerstwa do wyprodukowania i dostarczenia odpowiedniej ilości różnych narzędzi dla punktów usługowych i warsztatów rzemieślniczych, ponadto poleca poszczególnym resortom już w roku bieżącym uwzględnić w planach na rok przyszły dostarczenie dostatecznej ilości surowca dla potrzeb punktów usługowych.

O dalszy rozwój punktów usługowych na wsi, o szybką i sprawną realizację Uchwały Rady Ministrów muszą się troszczyć wszystkie instytucje odpowiedzialne za rozwój rzemiosła: Związki Branżowe, Zarządy Spółdzielni Pracy. Jest to również ważne zadanie rad narodowych oraz komitetów partyjnych w gminach i powiatach.

Komitety partyjne i rady narodowe w większym stopniu niż dotychczas powinny interesować się działalnością spółdzielni branżowych oraz pracą indywidualnych rzemieślników. Szybki rozwój spółdzielczych punktów usługowych za pomocą indywidualnego jest ważnym czynnikiem dalszego podniesienia poziomu naszego rolnictwa, stałego wzrostu stopy życiowej mieszkańców wsi.



Franciszek Wójtowicz był inicjatorem realizacji projektu budowy Domu Kultury w Turaszówce. Przy pomocy sołtysa gromady Turaszówka Stanisława

Ziraka i Franciszka Iskirowskiego, zjednał wielu robotników, którzy później braли czynny udział w tym wspólnym przedsięwzięciu.

Założycielniczymi zakładów przysporzyły wiele bogactw obcym i rodzimym kapitalistom, ale nie mogły się przed wojną doczekać własnego, robotniczego domu kultury.

Za to na rozstaju dróg stały karczyny, gdzie robotnik nafflowy pezbawiczny kulturalnej rozrywki przepijał nie raz cały zarobek. Na tym to miejscu postanowiono wybudować robotniczy Dom Kultury.

Zaczęli więc robotnicy nafflowi. Organizowano różne imprezy dechodowe na budowę Domu Kultury. W akcji tej współdziałało wiele kobiet wiejskich, a w ich liczbie Maria Gorczyca, Adeła Słabik, Helena Wulf i inne. Oprócz tego robotnicy miejscowi uchwalili dać wien procent od swoich za-

robków i w wyniku składki uzyskali kwotę 300 tys. zł.

Ale plan przewidywał budowę o kubaturze 10 tys. m³ i trzeba jeszcze było dokładać rąk do pracy. Za-

po wyzwoleniu podjął radny Wójtowicz myśl o budowie Szkoły Podstawowej w Turaszówce i postawił odpowiedni wniosek do władz powiatowych.

Radny Franciszek Wójtowicz

kasano rękawy i ruszyła budowa przeważnie tzw. systemem gospodarczym. Pracowali więc robotnicy poza godzinami zajęć, wiele pomagała również i młodzież. Do zaczętej budowy dołączył się Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Gór.-Naft. w Krośnie, przeznaczając na ten cel ponad 1 milion złotych. I tak w latach 1948—1951 zbudowano rękami robotników miejscowych powstał wspaniały Dom Kultury w Turaszówce, jeden z najpiękniejszych na Podkarpaciu.

Daleko miały dzieci robotników naftowych przed wojną, chodząc codziennie do szkół krośnieńskich oddległych prawie 5 km. W Turaszówce bowiem w owym czasie poza parterowym budynkiem szkoły ludowej, nic więcej nie było. Dlatego jako jedno z głównych zadań

Dzisiaj w Turaszówce stoi piętrowy budynek szkoły podstawowej.

A że dla przemysłu trzeba również młodych kwalifikowanych robotników, z inicjatywą tow. Wójtowicza utworzono i ulokowano w nowowbudowanym Domu Kultury Zasadniczą Szkołę Elektryczną DOSZ, zdobywając wkrótce lokal na warsztaty szkolne i mieszkanie dla kierownika. Mocną więc teraz synowie robotników zdobyli na miejscu wykształcenie zawodowe. Znalazło się również pomieszczenie na internat dla młodzieży z miejscowej w dawnym domu gromadzkim.

Jako kierownik warsztatów — tow. Wójtowicz nie zaniedbuje swoich obowiązków. Ostatnio pomyślał on, aby w warsztatach tych było w zimie robotnikom cie-

plo. Pod jego więc okiem buduje się tam centralne ogrzewanie, a w biurku tow. Wójtowicza leżą już gotowe plany przebudowy jednego z obiektów na poczekalni dla robotników warsztatowych.

Ale działalność radnego Wójtowicza, nie ogranicza się do samej Turaszówki. Kto chce oglądać jego dzieło w tej gromadzie, może teraz dojechać wygodnie z Krosna autobusem Miejskiej Komunikacji Samochodowej. A trzeba tutaj zaznaczyć, że MKS wywalczył dla Krosna m. in. tow. Wójtowicz, wyjeżdżając w tej sprawie kilkakrotnie z delegacją mieszkańców tego miasta do Warszawy. Wiele ma do zwdzięczenia temu działaczowi szpital krośnieński. I w tym wypadku jeździł delegację robotnicze do Warszawy, z radnym Wójtowiczem na czele, i wyjednaly u władz centralnych odpowiednie kredyty dla zaspokojenia potrzeb zdrowotnych mieszkańców Krosna.

Można śmiało powiedzieć, że świat pracy całego powiatu krośnieńskiego widzi w osobie radnego tow. Franciszka Wójtowicza wzór działacza społecznego.

Tow. Wójtowicz został wybrany na kandydata do Wojewódzkiej Rady Narodowej w okręgu wyborczym nr 7.

S. W.

O pracy komisji komunikacyjnych rad narodowych

Jaka komisja - taka droga

Rozwój gospodarki drogowej oraz terenowej komunikacji kolowej jest jednym z istotnych warunków gospodarczego i kulturalnego rozwoju powiatu czy województwa. Projektowanie środków dotyczących poprawy eksploatacji dróg, opiniowanie planu terenowego budownictwa drogowego, sprawowanie nadzoru i kontroli społecznej w dziedzinie ochrony urządzeń i środków komunikacyjnych stosowanie zasad oszczędności i racjonalizacji w budownictwie dróg i mostów, utrzymywanie stałej łączności z ludnością pracującą i jej organizacjami w celu pobudzania i wykorzystania ich inicjatywy w dziedzinie komunikacji, czuwanie nad prawidłowym wykonaniem uchwał i wytycznych rad narodowych wszystkich szczebli w zakresie komunikacji — oto zadania stojące przed komisjami komunikacyjnymi rad narodowych. Rzecz jasna, że zadania komisji komunikacyjnych nie ograniczają się do tych kilku wyżej wymienionych — są one o wiele szersze.



Komisja Komunikacyjna Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie pracuje na ogół sprawnie. W samym tylko III kwartale br. przeprowadziła ona 6 kontroli. Wyciągnięte z kontroli tych wniosków i uwagi dopomogły Powiatowej Radzie Narodowej do zlikwidowania szeregu niedociągnięć i bolączek zistniałych na terenie powiatu. Aby lepiej zorientować się w pracy członków komisji, przypatrzmy się bliżej jednej z kontroli przez nią przeprowadzonych.

26 lipca 1954 r. członkowie Komisji Komunikacyjnej Józef Kania — rolnik z Woli Złobieńskiej i Stanisław Kwasek — z gromady Złobień przeprowadzili kontrolę wykonania planów tzw. świadczących szarwarkowych i stanu dróg w gminie Raclawówka. Badali wszystko dokładnie, po gospodarsku. Kończąc przeprowadzenie kontroli Kania i Kwasek opracowali protokół, w którym wysunęli wnioski nakreślające kierunek postępowania w celu usunięcia zauważonych niedociągnięć. Między innymi członkowie komisji wskazali, iż w gminie Raclawówka nie ściągnięto sumy 181.824 zł za nieodrobione w latach ubiegłych świadczenia szarwarkowe. Stwierdzili również, że na budowę w Raclawówce drogę sypano nieodpowiedni, zbyt drobny żwir. Wskazali na konieczność naprawy drogi gminnej Raclawówka — Nosówka i naprawy odcinka drogi powiatowej Nosówka — Złobień oraz na konieczność budowy mostu w gromadzie Wola Złobieńska.

W kilka dni później, na posiedzeniu Komisji Komunikacyjnej wnioski te zostały omówione i zatwierdzone. Prezydium PRN w Rzeszowie zajęło się ich wykonaniem. Zostały wydane odpowiednie polecenia. Dzisiaj, gdy dzieli nas od

tamtej daty okres prawie czteromiesięczny możemy sprawdzić w jakim stopniu zostały zrealizowane pokontrolne wnioski komisji.

Inspektorat Rejonu Podatków Wiejskich ściągnął już należności z tytułu nieodrobionych szarwarków, a Wydział Komunikacji Drogowej Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie spowodował naprawę najbardziej zniszczonego odcinka drogi gminnej w Raclawówce. Na naprawę bocznej drogi wiodącej do Nosówki przeznaczono częściowe kredyty, zaś roboty poprawcze na tej drodze wykona się wkrótce w ramach świadczeń gromadzkich. Naprawę drogi powiatowej włączono do planów na lata następne. Most w gromadzie Wola Złobieńska niedawno gruntownie wyremontowano. Zapewniono również dostawę właściwego żwiru dla budowy drogi w Raclawówce. — Tak więc wszystkie zalecenia Komisji Komunikacyjnej, dzięki trosce Prezydium PRN w Rzeszowie o pełną ich realizację — zostały wykonane.

Ten mały fragment pracy komisji i krótki opis realizacji wniosków przez nią postawionych obrazuje najlepiej zakres pomocy, jaką komisja udziela Radzie Narodowej, jak dba o bolączki terenu i troszczy się o udogodnienie komunikacji terenowej.

Wszystkie zalecenia Komisji Komunikacyjnej, dzięki trosce Prezydium PRN w Rzeszowie o pełną ich realizację — zostały wykonane.

Sięgnijmy raz jeszcze do przykładów. Komisja Komunikacyjna PRN w Rzeszowie na ogół pracuje dobrze, ale nie wszyscy jej członkowie wnoszą jednakowy wkład pracy społecznej. Wymienieni już członkowie komisji Józef Kania i Stanisław Kwasek w niejednych kontrolach brali udział. Pełni oddania pracy społecznej wysunęli się na czoło zespołu komisji. Za ich przykładem szli Tomasz Drozd z Borku Starego, Franciszek Chmiel z Łukawca i kilku innych. Natomiast Ludwik Tłuczek z Zarzecza czy Joanna Nitka z Głogowa — nie pracowali w komisji zupełnie. W Jarosławiu zespół komisji nie zdał w ogóle egzaminu. Oprócz przewodniczącego komisji Karola Kasprzowicza jedynie Franciszek Zieliński, pracownik Rejonu Drog i Mostów, jako tako pracował. Dalsi członkowie komisji — Janina Kamińska, Maria Podgórska, Wacław Przybylski i inni nie wykazali się żadną pracą.

Wszyscy znamy zaewne stare ludowe przysłowie: „niedaleko pada jabłko od jabłoni” — tak też praca ko-

Uwaga

Wyniki naszego konkursu p. n. „Przyjaźń, Przykład, Pomoc“

W dniu 11. 11. 1954 r. odbyło się losowanie nagród konkursu „Przyjaźń, Przykład, Pomoc“. W skład komisji weszli przedstawiciele Okręgowego Zarządu Kin — Olga Betlejewska i redakcji „Nowin Rzeszowskich“ — E. Gajewski, S. Dubyk i M. Bąk.

W wyniku losowania, nagrody otrzymali TADEUSZ LASEK z Przeworska — radioodbiornik ufundowany przez OZK w Rzeszowie, JAN KOLISZ z Wojstawia pow. Mielec — teatralna skrzynka ufundowana przez Centralę Wynajmu Filmów

Polskich w Rzeszowie, WIKTORIA MULICKA z Gorlic — jedwab na bluzkę ufundowany przez redakcję „Nowin Rzeszowskich“, KAZIMIERZ DZIEWIT z Ławnicy — kupon wrotniany ufundowany przez redakcję „Nowin Rzeszowskich“ i Zakłady Przemysłowe w Pustkowie, JOZEF BARAN z Rzeszowa — opony, ufundowane przez Zakłady Przemysłu Gumowego z Dębicy.

Nagrody książkowe otrzymali: Wanda Ogrodnik z Rzeszowa, Piotr Baran z

misji jako organu rady narodowej najlepiej odzwierciedla pracę samej rady. Podobnie jak i Komisja Komunikacyjna — Prezydium PRN w Jarosławiu nie troszczy się o doprowadzenie stanu dróg do należytego porządku. Świadczy o tym wiele skarg i zażaleń chłopów, którzy niszczą wozy na dziurach i w błotach jarosławskich dróg. P e z y d i u m nie zadbało o zbudowanie odpowiednich dojazdów do promów na Sanie, a są one jak „złuski“, że nawet wypadki zerwania koła od samochodu nie dziwią okolicznych mieszkańców. Nie znaczy to jednak, że PRN ani trochę nie poprawia dróg — owszem czyni to, lecz nie zawsze na czas i nie tam gdzie to jest najbardziej potrzebne.

Rady narodowe, w skład których wejść wkrótce nowi wartościowi ludzie, muszą jak na przędzie zlikwidować te niedociągnięcia w pracy związanej z gospodarką drogową i terenową komunikacją. Muszą zadbać o powołanie do komisji komunikacyjnych aktywnych ludzi, którzy zagwarantują wywiązanie się z przyjętych na siebie obowiązków. Muszą otoczyć szeroką opieką i pomocą kolektyw komisji, wysuwać przez nie wnioski załatwiać i doprowadzać do końca, dbać o ścisłą kontrolę wykonania powierzonych uchał, stale czuwać nad racjonalnym i ekonomicznym wykorzystaniem kredytów, miejscowych zasobów materiałowych (np. kamieniołomów), kontrolować jakość wykonanych robót drogowych, a przede wszystkim uwzględniać i zespalać w jeden potężny nurt oddolną inicjatywę ludzi pracy.

LESŁAW KOLJEWICZ

Uwaga

Rzeszowa, Stanisław Sowa z Ławnicy oraz Władysław Bolko z Rozwadów.

Nagrody książkowe ufundowali: Krośniński Zakłady Przemysłu Lniarskiego, Wojewódzki Zarząd Łączności w Rzeszowie, Woj. Zw. Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług, Fabryka Firank im. Małgorzaty Fornalskiej, Woj. Zarząd ZSCH, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzów i Złotników w Rzeszowie oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego.

Przegląd wydarzeń

„Tylko ofiary niesprawiedliwości mogą usunąć niesprawiedliwość. Tylko uciskani położą kres uciskowi. Tylko ci, dla których przeznaczony są pociski, zmuszą do zatrzymania fabryk amunicji. Po co miałyby zrodzić cierpienia ten, kto ciągnie z niego zyski? On nie miałby ku temu żadnej przyczyny“. W słowach

tych w książce Arnolda Zwaig „Wychowanie pod Verdun“ ciężko ranny zecer Pahl uświadamia swego przyjaciela z okopów, Bertina o tym, że nie ci, którzy fabrykują pociski lecz tylko ci, którzy od nich giną znajdują klędy w sobie moc, by położyć kres wojnom.

KTO GINIE OD POCISKÓW?

Tak się złożyło, że słowa berlińskiego zecera Paha przeczytałem w liście, w którym prasę naszą opublikowała wspólny apel dwóch miast: angielskiego miasta, Coventry i radzieckiego miasta, Stalingrad. I czytając ów apel uświadomiłem sobie, jak bardzo zmienił się świat w ciągu tych blisko 40 lat, które minęły od chwili, gdy ranny zecer Pahl wyraził to, co wówczas niewiele ludzi rozumiało, a co dziś rozumieją wszystkie narody świata. Czyż przed 40 laty byłoby do pomyślenia wspólne wystąpienie wiedeńskich Berlina i Paryża, aczkolwiek przecież oba te miasta leżały w krajach o jednakowym ustroju politycz-

nym. A dziś Coventry, miasto kapitalistycznej Anglii i Stalingrad, miasto socjalistycznego mocarstwa Związku Radzieckiego występują ze wspólnym ośrodkiem do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oświadczając, że wzywającą te organizacje „do podjęcia niezbędnych kroków w celu zakazu broni atomowej i wodorowej oraz zakazu jej produkcji, jak również w celu jej całkowitego wyeliminowania ze zbrojeń państw“.

Przeciwko komu były, są i będą przeznaczony pociski, o których mówił zecer berliński, Pahl. Przeciwko narodom. Świadomość tego jest dziś w narodach powszechna.

A W TYM SEK, ZE...

I nie ma dziś kraju w Europie, gdzie by świadomość tej sprawy nie stawała się z każdym dniem powszechniejsza, gdzie by coraz szersze rzesze społeczeństwa nie zdawały sobie sprawy, że utrzymanie i uwalnianie pokoju zależy od samych narodów. Każde posunięcie podżegaczy wojennych, zmierzające do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, z miejsca wywołuje kontraktację ze strony narodów. Tak więc dziś jesteśmy w całej Europie świadkami narastającego oporu przeciwko nowym planom remilitaryzacji Niemiec zachodnich, opracowanym w Londynie i w Paryżu w wyniku niesławnej śmierci t. zw. układu o „EWO“.

Narody wiedzą czym pachnie wskrzieszenie hitlerowskiego Wehrmachtu. Wystarczy zaznajomić się z różnymi wypowiedziami byłych hitlerowskich generałów, wyciągających już stare mundały z szaf, by wnet zrozumieć, że realizacja uchwał paryskich doprowadziłaby w stosunku do Niemiec części do przekształcenia Niemiec zachodnich w jedną wielką bazę wojenną. „Cały naród pod bronią“ — oto hasło, jakie wysunął dziś amerykański pupilek, były hitlerowski generał von Manteuffel.

W tym jednakże sek, że naród niemiecki, ten naród, który setki tysięcy swych synów pozostawił w okopach pod Verdun, a miliony na drogach wiodących ku Moskwie, ku Leningradowi, ku Kaukazowi walczył się nie kwapiąc do ponownego narażenia się na straszliwe cierpienia i zniszczenia.

ZÓLWI BIEG I CO SIĘ ZA NIM KRYJE

Czy można już dziś to znaleźć w parę zaledwie tygodni od chwili opublikowania uchwał paryskich mówić, jakie wyniki daje walka narodów przeciwko tym uchwałom? Można. A dowodem tego ostatnie wydarzenia w Niemczech zachodnich, we Francji. Dowodem tego jest dość paradoksalna sytuacja, jaka się wytworzyła, a którą można by nazwać „zółwim biegiem“ premierów Francji i Niemiec zachodnich. Na czym bieg ów polega?

Wszystko wskazywałoby na to, że zarówno Adenauer jak i Mendes-France, ku zadowoleniu waszyngtońskich polityków skłonią parlamenty do „tak najszybszej ratyfikacji“ układów paryskich. A tymczasem sprawa wygąda nieco inaczej.

Adenauer znajduje się w chwili obecnej w bardzo trudnej, w bardzo delikatnej sytuacji. Jego koncesje na rzecz francuskich imperialistów w sprawie Zagłębia Saary, koncesje, przy pomocy których chciał pozyskać burżuazyjnych polityków francuskich dla idei remilitaryzacji Niemiec zachodnich wywołały wzbudzenie wściekłości nawet w jego najbliższym gronie, wśród zachodnio-niemieckich baronów węglowych. Społeczeństwo zachodnio-niemieckie oburza się uważając, że spr-

wę terytorium Saary, zamieszkałego w olbrzymiej większości przez ludność niemiecką winien rozstrzygnąć traktat pokojowy. Tyle sprawa Saary, która jest jakże wymownym tłem dla owego „francusko-niemieckiego pojedynania“, tak zachwalanego przez pana Dulles.

Niepomniemię większe trudności następuje Adenauerowi rosnący opór społeczeństwa zachodnio-niemieckiego przeciwko samej idei remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Dla olbrzymiej większości Niemców jest bowiem jasne, że remilitaryzacja i włączenie zachodniej części Niemiec do agresywnego paktu atlantyckiego nie dadzą położyć się z myślą o zjednoczeniu kraju.

W tych warunkach Adenauer wolał odroczyć debatę w Bundestagu i, jak to podkreślała niektóre pisma zachodnio-niemieckie, raczej stara się odwieść chwilę debaty ratyfikacyjnej.

A Mendes-France? Rzecz jasna, że on ze swej strony woli, by najpierw doszło do ratyfikacji układów w Bonn.

A co na to Stany Zjednoczone? No, cóż — chwilowo muszą robić dobrą minę do złej gry. I jak stwierdza agencja „United Press“ polityka amerykańska chcąc, nie chcąc, musiała przyjąć, zasadę „zwolnionego tempa“ w oczekiwaniu na dalszy rozwój wydarzeń.

SZCZYT NAIWNOŚCI

A rozwój ten nie idzie po myśli awanturników wojennych. Dziennik „Prawda“ w artykule p. t. „Oszukiwanie opinii publicznej“ pisał ostatnio, że w dążeniu do wyprowadzenia w pole opinii publicznej wskrzesiciele hitlerowskiego Wehrmachtu usiłowali: mówić jej jakoby pojawienie się na arenie europejskiej półmilionowego Wehrmachtu, pomoże rokowaniam w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Trudno o bardziej obłudną a zarazem kłamliwą argumentację autorów takiej tezy. „Unikają obecnie rokowań na zasadzie równości — pisze „Prawda“ — aby później podjąć próbę zastąpienia rokowań — swoim dyktatem. Snują oni marzenia, że po uzbrojeniu Niemiec zachodnich i włączeniu ich do agresywnego bloku atlantyckiego, dyktować będą swą wolę Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Jest to szczyt naiwności!“

Ranny zecer Pahl mówił, że ci, dla których przeznaczony są pociski muszą do zatrzymania fabryk amunicji. My dziś mówimy: Ci przeciwko którym wymierzony są plany wskrzieszenia hitlerowskiego Wehrmachtu, stawią zdecydowany opór ich realizacji. Ci — to znaczy narody Ci — to znaczy Francuzi i Włosi, ludzie radzieccy i Polacy, Anglicy i Belgowie, Czechosłowacy i sami Niemcy, którzy nie chcą podzielić losu zecera Paha i tych milionów Niemców, którzy i przed nim i po nim placili za zbrodniczą politykę imperialistycznych władców.

„Wspólna akcja narodów może i powinna złamać plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich, może i powinna doprowadzić do rozwiązania problemu niemieckiego, zgodnie z żywymi interesami narodów europejskich i samego narodu niemieckiego. Do tej walki o pokój i przyjaźnią współpracę narodów naród polski wniesie swój pełny wkład“ — brzmią słowa oświadczenia Polskiego Komitetu Obronienia Pokoju.

TADEUSZ GUMOWSKI.

Dlaczego chłopci ze Staroniwy nie dotrzymali słowa?

Dla uczczenia wyborów do rad narodowych załogi fabryk, robotnicy rolni, spółdzielcy i chłopci indywidualni podjęli tysiące zobowiązań produkcyjnych. Np. załoga WSK w Mielcu postanowiła plan roczny wykonać przed terminem. Chłopci z Pańkówek do urn wyborczych przyjdą bez zadłużeń wobec państwa. Chłopci z gromady Grobie wykopiają rowy odwadniające, widząc w melioracji środki, które pomogą im podnieść produkcję rolną. Chłopci z Hardłówek wyremontowali budynek, w którym mieścić się będzie siedziba gromadzkiej rady narodowej.

W ślad za podejmowaniem zobowiązań, wpływają do naszej redakcji meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań. Wszędzie tam, gdzie inicjatywą mas pracujących kierowały organizacje partyjne, gdzie powołano do życia komisje, które kontrolowały wykonanie podjętych zobowiązań, tam słowa zostały już przetrzecone w czyn, przybrały postać realną. Badź to budynek, gdzie mieścić się będą siedziby gro-

madzkich rad narodowych, bądź nowych dróg, czy urządzeń melioracyjnych.

Ale oto, mówiąc w przenośni — fale zobowiązań wyrzucają na brzeg — śmieci. Tak śmiało można nazwać podejmowane tu i ówdzie nieprzemysłane i niekonkretnie zobowiązania. Choćby takie.

W ostatnich dniach października aktywny gromady Staroniwa w pow. rzeszowskim na zebraniu przedwyborczym postanowił dla uczczenia wyborów do rad narodowych uregulować przed terminem wszystkie zobowiązania wobec państwa. Termin wykonania ustalony został na dzień 1 listopada. Ma my dziś już połowę listopada, a na mieszkańcach gromady Staroniwa ciąży jeszcze poważne zaległości zarówno zboża, jak mleka i żywności. Nie zostały też uregulowane sprawy finansowe.

Mieszkańcy Staroniwy mają pełne możliwości przystąpienia do urn wyborczych w dniu 5 grudnia bez zadłużeń towarowo-finansowych. Mó-

wi o tym fakt, że przeważająca ilość mieszkańców Staroniwy w pełni wykonała swoje obowiązki wobec państwa.

A więc założenia zobowiązań były ze wstępnym słuźnym i całkowicie realne. Choć dziło tylko o wykonanie.

Towarzyszom ze Staroniwy wydawało się, że wystarczy podjąć zobowiązanie. Dlatego nie wyłoniono od razu komisji, która by kontrolowała przebieg wykonania. A co jest już najgorsze, towarzysze ze Staroniwy nie mieli — przy podejmowaniu zobowiązań — rozważania terenu. Nie wiedzieli kto, ile i czego zalega.

Nic też dziwnego, że nawet późniejsza agitacja Komitetu Frontu Narodowego nie przyniosła pożądanego rezultatu, gdyż była rozproszona z braku rozważania, co nie pozwoliło na skoncentrowanie uwagi na punktach najslab-

szych. Nad tym powinna się głęboko zastanowić podstawa organizacja partyjna. Wiele tu zależy od współpracy z miejscowym delegatem ministerstwa skupu. On to powinien dostarczyć aktywny spis chłopów zalegających jeszcze w dostawach. Tych, którzy pozostają obojętni na słowa agitatorów i nadal trwać będą w uporze, trzeba wezwać na kolegium orzekające przy PMRN i jeśli zajdzie tego potrzeba — ukarać.

Przykład Staroniwy nie jest odosobniony. Z faktu tego muszą wyciągnąć do siebie wnioski wszystkie organizacje partyjne zarówno w mieście jak i na wsi. Nie wolno podejmować zobowiązań tylko po to, by „wykazać“ się aktywnością. Zobowiązania — dla zobowiązań wypaczają sens socjalistycznego współzawodnictwa, które w czynie przedwyborczym ogarnęło swym zasięgiem miasto i wieś rzeszowska.

Chłopci ze Staroniwy muszą dotrzymać słowa.

(c)

Węgry A - Austria A 4:1 (2:0)
Węgry B - Austria B 3:1 (1:0)

W rozegranych na sześciu frontach spotkaniach między piłkarzami Węgier i Austrii, reprezentanci Węgier odnieśli we wszystkich meczach zwycięstwa.

Na stadionie ludowym w Budapeszcie odbyło się między innymi spotkanie piłkarskie między pierwszymi reprezentacjami Węgier i Austrii. Zwyciężyli gospodarze 4:1 (2:0).

Węgry rezerwa - Dolna Austria 6:2 (3:2)
Repr. II ligi Węgier - Górna Austria 4:0 (2:0)
Węgry (młodz.) - Austria (młodz.) 4:2 (3:0)



Kolejarz Poznań - CWKS 1:0 (1:0)
Górnicy Radlin - Gwardia Kraków 3:1 (0:1)
Budowlani Chorzów - Ogniwo Bytom 1:2 (0:0)
Ogniwo Kraków - Włókniarz Łódź 1:1 (1:1)
Gwardia Warszawa - Gwardia Bydgoszcz 1:3 (1:2)

Table with 3 columns: Team, Goals, Score. Lists results for various football matches.



Górnicy Zabrze - Budowlani Gdańsk 0:2 (0:2)
Ogniwo Tarnów - Gwardia Kielce 1:1 (1:0)
Włókniarz Kraków - Górnicy Wałbrzych 3:1 (1:1)
Kolejarz Warszawa - Ogniwo Wrocław 1:0 (1:0)
Stal Sosnowiec - Budowlani Opole 5:0 (3:0)

Table with 3 columns: Team, Goals, Score. Lists results for various football matches.

Stal Gdańsk, Stal Lipiny i Kolejarz Leszno awansują do II ligi

GRUPA I
Kolejarz Prokocim - Stal Gdańsk 3:3 (1:3)
Stal Lipiny - Stal Radom 4:2 (2:1)

Table with 3 columns: Team, Goals, Score. Lists results for Group I matches.

GRUPA II
Spójnia Warszawa - Spójnia Luban 4:1 (1:0)

Table with 3 columns: Team, Goals, Score. Lists results for Group II matches.

Włókniarz Krosno - Kolejarz Leszno 0:3 (0:1)

I tym razem krosniński Włókniarz zawiódł, przegrywając na własnym boisku z Kolejarzem Leszno. Krosnia nie wystąpiła do tego meczu bez Laskosia, Olszówki i Samisza.

Bramki dla Kolejarza zdobyli w 32 minucie Jankowski, w 69 Kuczkowski i w 80 Grobelny. Zawody prowadził Fomin z Kielca.

Kolejarze odnieśli zasłużone zwycięstwo. Byli zespołem lepszym technicznie. U gospodarzy zawiódł atak i tym razem linia defensywna.



NOWINY SPORTOWE

DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Gratulujemy sportowcom wsi

Zrzeszenie LZS pierwsze w województwie przekroczyło 100 proc. planu klasyfikacji sportowej

W planie klasyfikacji sportowej Zrzeszenie LZS pierwsze w naszym województwie przekroczyło roczny plan, zdobywając 850 klas sportowych na 845 zaplanowanych. Jest to niewątpliwie duży sukces ludowych zespołów sportowych, świadczący, że praca tego zrzeszenia weszła na tory stałego podnoszenia poziomu wyczynowego.

Tenis stołowy

Stal Rzeszów - Ogniwo Rzeszów 10:0
Ogniwo Rzeszów - Kolejarz Rozwadow 9:1
Stal Rzeszów - Kolejarz Rozwadow 10:0

W pierwszym finale spotkała się Włókniarz Krosno, Stal Rzeszów, Stal Mielec i Kolejarz Przemyśl. Z zwycięstwa tej wyłoniony zostanie mistrz drużynowy woj. rzeszowskiego.

Gwardia Rzeszów - KSW 3:4 (2:2)

Zryw - 116,1 proc. - SPO
Dębica - 105,5 proc. - SPO
Nisko - 119,0 proc. - SPO

Dalsze dwa powiaty naszego województwa przekroczyły roczne zadania z zakresu zdobywania odznaki SPO. Po wiat Dębica zrealizował plan w 105,5 procentach, zdobywając 2354 odznaki na 2230 zaplanowanych. Również powiat Nisko wykonał swój roczny plan, zdobywając 1349 na 1129 zaplanowanych.

Z zrzeszeń sportowych Zryw przekroczył już roczny plan, zdobywając 3378 SPO na 2909 przewidzianych planem.

POWIATY

Table with 3 columns: Powiat, SPO, Klasy w proc. Lists statistics for various counties.

ZRZESZENIA SPO Klasy w proc.

Table with 3 columns: Team, SPO, Klasy w proc. Lists statistics for various teams.

BOKS KLASA A

Stal Rzeszów - Stal Stalowa Wola 10:8
Spójnia Jarosław - Gwardia Ib Przemyśl 20:0
Budowlani Przemyśl - Stal Rzeszów 9:11
Stal Stalowa Wola - Gwardia Ib Przemyśl 17:3
Spójnia Jarosław - Stal Mielec 10:0

TABELA

Table with 3 columns: Team, SPO, Klasy w proc. Lists statistics for various teams.

KLASA B

Stal Dęba - Stal Stalowa Wola 10:0
Stal Dębica - Stal Rzeszów 10:10

Z szermierką w szersze masy młodzieży

W sali Technikum Hutniczego w Stalowej Woli stoczono w ciągu 2 dni 135 walk szermierczych w ramach indywidualnego turnieju klasyfikacyjnego. Startowali szermierze Stali i Spójni z Rzeszowa, Włókniarza z Krosna oraz Zrywu ze Stalowej Woli. Na plany stanęło 20 zawodników oraz 4 zawodniczki.

Pokłosiem turnieju finałowego było zdobycie 5 klas - II, 9 - III oraz 8 młodzieżowych.

Pocieszającym objawem jest wzrost poziomu zawodników - w porównaniu z pierwszymi startami na początku roku. Miernikiem tego jest zdobycie w ciągu jednego roku działalności sekcji szermierczej rzeszowskiego WKKF ogółem - 9 klas II, 17 - III oraz 12 młodzieżowych. Dobrym początkiem, choć jeszcze niezadowolającym, jest start kobiet z krosnińskiego Włókniarza oraz Zrywu ze Stalowej Woli.

Czy rzeszowska Stal ma aż takie trudności w zorganizowaniu sekcji żeńskiej? Przecież Stal ma dobrego instruktora - ob. Gwidźdza.

Do czelówki szermierczej naszego województwa zaliczyć możemy w tej chwili Busza, Hupałowski i Czorka ze Stali, Poprawę, Korczyńskiego oraz Jarwicką z Włókniarza, Lewicką z Spójni oraz Frańczakównę ze Zrywu.

JARONIKÓWNA PIERWSZA WE FLORECIE...

We florecie kobiet Jaronik z krosnińskiego Włókniarza odniosła trzy zwycięstwa, zdobywając pierwsze miejsce i tytuł najlepszej w województwie florecistki. Frańczakówna ze Zrywu, która uplasowała się na drugim miejscu wygrała 2 walki, przegrywając jedynie z Jaronik. Jedno zwycięstwo przypadło w udziale Kozłówny z Włókniarza.

BUSZ (STAL RZESZÓW) NAJLEPSZY WŚRÓD FLORECISTÓW...

Wśród florecistów najlepszym okazał się Busz z rzeszowskiej Stali, który odniósł 11 zwycięstw, nie doznając ani jednej porażki. Groźnymi jego rywalami są w obecnej chwili Lewicki (Spójnia Rzeszów), Poprawa (Włókniarz Krosno), Hupałowski (Stal Rzeszów) i Żółkiewicz (Spójnia Rzeszów), którzy zaplaili na swych kontaktach po 8 zwycięstw. Czorek ze Stali zajął 5 pozycję - 7 zwycięstw.

...A HUPAŁOWSKI (STAL RZESZÓW) WŚRÓD SZABLISTÓW

W szabli pierwsze miejsce zajął również zawodnik rzeszowskiej Stali Hupałowski, odno-

sząc 10 zwycięstw przed Korczyńskim z Włókniarza Krosno - 8 zwycięstw, Buszem i Dragulą (Spójnia Rzeszów) - po 7 zwycięstw, Czorkiem i Barłowskim (Stal Rzeszów) - po 6 zwycięstw.

KIERUNEK NA SZKOLENIE MŁODZIEŻY, INSTRUKTORÓW I SĘDZIÓW

Jesienny turniej indywidualny w szermierce dał sekcji tej dyscyplinie dużo materiału do dalszej działalności. Wyłoniło się wiele problemów, które winny być natychmiast przeanalizowane i rozwiązane. Turniej wskazał na co mamy zwrócić uwagę, a więc dyscyplinę, zapamiętanie i wyjątkowość, które winny być natychmiast przeanalizowane i rozwiązane. Turniej wskazał na co mamy zwrócić uwagę, a więc dyscyplinę, zapamiętanie i wyjątkowość, które winny być natychmiast przeanalizowane i rozwiązane.

Zagadnieniem pierwszorzędnej wagi i niecierpliwym zwłoki - to zwiększenie ilości instruktorów, by otoczył fachową pomocą naszą młodzież szermierczą. A więc trzeba szkolić, by rozwijać równocześnie wszystkie bronie, a więc szabie, floret i szpadę.

Drugim zagadnieniem jakie stoi do rozwiązania - to popularyzacja szermierki we wszystkich ośrodkach naszego województwa, by pozyskać dla niej coraz większe zastępy młodzieży, a przy tym jak najwięcej kobiet.

ALE KONIECZNA JEST POMOC WSZYSTKICH ZRZESZEN...

...gdyż sama sekcja społeczna rzeszowskiego WKKF nie podnosi rozwiązać tych wszystkich zadań. Konieczna jest więc pomoc zrzeszeń, które jak dotąd, nie zdradzają najmniejszej obo-

ty, by przyjąć z pomocą garstce zawodników ju zaprawiających szermierką. Gorzej jest z zainteresowaniem w tych zrzeszeniach, które nie posiadają sekcji szermierczej. Chętnych jest wielu. Lecz brak instruktorów, a przy tym nawet i sprzętu jest, do pewnego stopnia, hamulcem w rozwoju tej dyscypliny. Ale rady okręgowe nie alarmują rad głównych swych zrzeszeń, że w rzeszowskim szermierka ma coraz więcej zwolenników, że naszym województwu trzeba przyjąć z pomocą. A sekcja szermiercza GKKF widocznie też nie żyje tymi zagadnieniami, zaniedbując teren.

Jeżeli już mowa o pomocy zrzeszeń, to wyłania się sprawa zawodników rzeszowskiej Spójni, którzy już od pół roku nie posiadają instruktora, a zawodnicy nie przeprowadzają systematycznych treningów. Przecież nie wolno nam zmarnować talentu Żółkiewicza, Lewickiego i Draguły.

Dalszym zadaniem sekcji - to zorganizowanie w szybkim terminie kursu sędziowskiego, gdyż i z tą kadra nie jest najlepiej. Tu też mamy poważne luki.

Cheąc popularyzować tę dyscyplinę w rzeszowskim i podnieść jej poziom, sekcja pomyślała o nawiązaniu kontaktów z innymi województwami. Obecnie czynione są przygotowania do poważnego spotkania z reprezentacją województwa karkuskiego. Będzie to więc poważny egzamin dla naszych szermierzy, do którego muszą się oni solidnie przygotować.

TADEUSZ SZPIELMAN starszy inspektor WKKF.

Rozgrywki szachowe

Dotychczas uzyskane wyniki są następujące:
Kolejarz Przemyśl - Stal Sanok 2:0 - 7,5:2,5. Budowlani Rzeszów - LZS Zurawica 2:0 - 8:2. Stal Sanok - Stal Rzeszów 0:2 - 3,5:6,5. LZS Zurawica - PDK Przemyśl 0:2 - 4,5:5,5. Kolejarz Przemyśl - Spójnia Przeworsk 2:0 - 10:0. Spójnia Przeworsk - Stal Sanok 0:2 - 2:8. Budowlani Rzeszów - Kolejarz Przemyśl 2:0 - 5,5:4,5. Stal Rzeszów - LZS Zurawica 2:0 - 8,5:1,5. Spójnia Przeworsk - Budowlani Rzeszów 0:2 - 1:9. LZS Zurawica - Stal Sanok 2:0 - 6:4.

Poniżej podajemy kolejność miejsc:

Table with 3 columns: Team, SPO, Klasy w proc. Lists statistics for various teams.

Table with 3 columns: Team, SPO, Klasy w proc. Lists statistics for various teams.

Sekcja Szachowa WKKF zorga niowała turniej szachowy zawodników I kat., do którego zgłosili się czelówi zawodnicy Rzeszowa oraz Nowak z Sarzyny.

Dotychczasowe wyniki są następujące:
Kara - Raunek 1:0
Garbaciak - Sikwarczowski 1:0
Byrtek - Nahlik 0:1
Partia Nowak - Zagórski została odłożona przy pozycyjnej przewadze Zagórskiego.

Budowlani Rzeszów - Stal Sanok 10:0.

Stal Rzeszów - Kolejarz Przemyśl 6:4.

Piłkarze mieleckiej Stali już w III lidze po zwycięstwie nad Stalą Świdnik 4:0 (2:0)

Gratulujemy piłkarzom mieleckiej Stali zasłużonego sukcesu, jaki odnieśli w tegorocznych rozgrywkach, awansując do III ligi rzeszowsko-lubelskiej. Po niezłomnym zwycięstwie nad swą imienniczką ze Świdnika Stal Mielec zapewniła sobie definitywnie awans do III ligi, zostając zarazem mistrzem rozgrywek finałowych.

Zawody stały mimo wszystko na słabym poziomie. Były prowadzone przy stałej przewadze gospodarzy. Świdnik braki techniczne nadrobił ambicją, nastawiając się w tym m. czu wyłącznie na grę defensywną.

Stal zagrała słabiej niż zwykle, przeprowadzając niepotrzebnie zawile kombinacje i to przeważnie środ-

kiem boiska. Biedem było też, że i obrońcy pchali się do przodu, stwarzając jeszcze większy tłok pod bramką przeciwnika.

Bramki zdobyli: Lenart, Tobolik, Proca i Korpanty.

Team Ogniwo, Spójnia - Kolejarz Nowy Sącz 3:3 (1:2)

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim, rozegranym w niedzielę w Rzeszowie pomiędzy Kolejarzem z Nowego Sącza a Teamem Spójnia, Ogniwo osiągnęło wynik remisowy.

Team wystąpił w następującym składzie: Bieda, Braja, Książek, Pasieka, Wilk, Szular, (Haba), Szeliga, Szerbera, Hołta, (Kiec), Surmiak, Jezowitz.

Spotkanie nie należało do specjalnie ciekawych. W zespole rzeszowskim złożonym z zawodników Ogniwa i Spójni widzieliśmy brak zgrania i nie wiele ciekawych, że nie było zrozumienia kolektywnej gry w poszczególnych liniach. Ale mimo tego sympatycy piłki nożnej wychodzili z powyższego meczu z pewnym ukrytym zadowoleniem, marząc o tym, że taki zespół złożony z piłkarzy tych dwóch drużyn tworzyłoby w przyszłości - oczywiście po solidnej pracy trenerów - groźną jednostkę.

Bramki dla zespołu rzeszowskiego zdobyli Surmiak 2, w tym jedną z karnego oraz Jezowitz. Sędziował niezdecydowanie ob. Halań z Rzeszowa.

W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę Team Spójnia Ogniwo zmierzy się z II-ligowym zespołem Kolejarza Leszno. Mecz odbędzie się na stadionie Gwardii o godzinie 14.30.

STAL IB MIELEC - STAL NOWA HUTA 5:4 (5:1)

Rezerwa mieleckiej Stali odniosła duży sukces, zwyciężając w meczu towarzyskim III-ligowy zespół Stali z Nowej Huty.

Unia Zamość - Spójnia Łan cut 1:0 (1:0)
Gwardia Chełm - Górnik Glinik 0:0

TABELA

Table with 3 columns: Team, SPO, Klasy w proc. Lists statistics for various teams.

Pokłosie tegorocznej sezonu lekkoatletycznego (I)

Ostatnie występy lekkoatletycznej reprezentacji na szczeblu województwa w Pucharze Miast w grupie III-ej oraz w międzyokręgowych zawodach z Lublinem przyczyniły się do wzrostu zainteresowania tą dziedziną wychowania fizycznego. I słusznie. W ostatnim bowiem okresie zrobiliśmy duży krok naprzód. Podnieśliśmy wybitnie przeciętną wyniki, poprawiono wiele rekordów wojewódzkich. Osią-

gdyż przeciętna 10-ciu najlepszych wyników we wszystkich prawie konkurencjach jest znacznie wyższa od przeciętnej lat poprzednich.

Jeśli natomiast poddamy analizie 20 tegorocznych najlepszych rezultatów to zauważymy, że dysponujemy na przyszłość pewnym już zapleczem. Wskazuje na to 20-ty wynik w skoku w dal kobiet - wynoszący - 4,40, w biegu na 400 m - 1:10,4, w pchnięciu kulą - 8 45 m; a w konkurencjach męskich 6 m w skoku w dal, albo 12,0 sek. w biegu na 100 m.

O ile lekkoatletyka kobiet rozwijała się w poprzednich latach słabiej, to w bieżącym sezonie posiadamy lepszą przeciętną od wyników mężczyzn. Tu jednak ujemny wpływ na zwycięstwo rezultaty miała absencja na bieżni najcięższego naszego długodystansowca Józefa Kłoca oraz dwu skoczków - Smuleczyka i Szyguly, którzy wyjechali z naszego terenu.

WŚRÓD ZRZESZEŃ

Zanalizujemy obecnie lekkoatletykę w zrzeszeniach sportowych. Biorąc za podstawę tabelę 20 najlepszych tegorocznych wyników klasyfikujemy je w następującej kolejności: 1) Stal, 2) Włókniarz, 3) LZS, 4) Gwardia, 5) Ogniwo, 6) Spójnia, 7) Górnik, 8) Kolejarz, 9) Zryw, 10) Budowlani, 11) Unia.

Najlepszy, choć nie w porównaniu z obywatelami moimi - rozwój lekkoatletyki obserwujemy obecnie w Stali, która potrafiła zaszczepić tę dyscyplinę w kilku swoich kołach. Zdobył w tym roku drużynowego mistrzostwa przez mielecką Stal - po raz drugi z rzędu nie było dziełem przy padku. Jest to rezultat systematycznej i planowej pracy sekcji tego koła pod kierunkiem Wiącka.

Zajrzyjmy z kolei do dalszych zrzeszeń - Włókniarza, LZS i Gwardii. Dysponują one również szerokim zapleczem, a Ogniwo, Spójnia i Kolejarz posiadają sekcje w jednym tylko kole sportowym. Stąd też możliwości tych ostatnich są ograniczone i rzecz naturalna nie wykorzystane. Górnik w porównaniu do lat ubiegłych nie wykazuje specjalnych postępów i właściwie żaden z zawodników tego zrzeszenia nie wybił się ponad przeciętność. Unia i Budowlani nie potrafiły zainteresować się lekkoatletyką i nie działają, że ta dyscyplina uprawiana jest przez nich od przypadku do przypadku, a raczej tylko z jakiejś okazji. Nie słychać nie o lekkoatletyce w Starcie.

HENRYK KRZANOWSKI Przew. Sekcji Ia WKKF Rzeszów



Kozik (LZS) mistrz województwa w pchnięciu kulą

gnięte wyniki są wykładnikiem całorocznej pracy naszych najlepszych lekkoatletów - instruktorów i trenerów. I ta właśnie kolektywna współpraca wpłynęła na pokonanie w tym roku 6 województw: łódzkiego, opolskiego, kosałńskiego, zielonogórskiego, kieleckiego i ostatnio lubelskiego, znajdującego się w grupie II Pucharu Miast.

NOWE METODY PRACY

Bilansując miniony sezon na leży powiedzieć, że źródło tych sukcesów wypływa bezspornie z zapoczątkowanych w roku ubiegłym przez sekcję WKKF, rozgrywek drużynowych w klasie A. Mistrzostwa te pozwoliły wychować bardzo wyróżniony zespół. Spopularyzowały zarazem lekkoatletykę wśród niektórych zrzeszeń, kół - i mimo pewnych usterek zdały egzamin.

DYSPONUJEMY ZAPLECZEM

Owocem tegorocznych mistrzostw drużynowych - w 3-ch grupach różniących się poziomem - jest uszanowanie nie 25 nowych rekordów województwa, zdobycie 7 klas I i 72 II. Przeprowadzana analiza porównawcza lat ubiegłych z rokiem bieżącym wskazuje na dalszy systematyczny wzrost poziomu,

3 Konkurs filmowy



Podać nazwisko reżysera i tytuł filmu z którego zamieszczamy zdjęcie.

Komunikat PKO w sprawie konwersji wkładów Społecznego Funduszu Oszczędnościowego

Powszechna Kasa Oszczędności przypomina, że termin składania wniosków o konwersję wkładów Społecznego Funduszu Oszczędnościowego na obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski upływa 31 marca 1955 r.

Uczestnicy Społecznego Funduszu Oszczędnościowego we

wtasnym interesie nie powinni zwlekać ze złożeniem wniosków o konwersję i wkłady, gdyż wnioski złożone po 31 marca 1955 r. nie będą uwzględnione.

Szczegółowych informacji w sprawie konwersji udziela: Oddziały PKO i rady akładowe (miejscowe) przy zakładach pracy.

Listy młodych górników mówią o dobrych warunkach pracy i wysokich zarobkach

Wielu chłopców z wsi i miast naszego województwa staje przed koniecznością wybrania przyszłego zawodu zdecydowało się na zawód górnika. O swych pierwszych doświadczeniach w kopalni pisze nam grupa młodych górników pochodzących z naszego województwa.

Już od pierwszych dni za-

pewniono im doskonale warunki życia. Janek Brejła z pow. sanockiego w liście do rodziców i kolegów pisze: „Mieszkam w Domu Młodego Górnika. W ładnym, dużym pokoju jest nas trzech. Wyżywienie mamy bardzo dobre. Wydawane jest przez kelnerki o każdej porze zawsze smaczne i przyrządzone według naszych wymagań. Pijemy mleko lub kawę z mlekiem”.

O rozrywkach i bogatym życiu świetlicowym pisze w liście Stanisław Sołtyś z Niska:

„Po pracy w Domu Górnika możemy korzystać z wielu interesujących zabaw i gier, mnie najbardziej odpowiada sport. Mam tu bardzo dobre warunki by polepszyć swą sprawność fizyczną i wynikę w sporcie.

Życie kulturalne stoję na naszym wysokim poziomie. Często chodzimy do kina, na występy artystyczne, uczestniczymy w zajęciach świetlicowych. Dla uzdolnionych istnieją u nas sekcje malarstwa i plastyczna.

Na tym kończę i zwracam się do Was koleżdy z wzywaniem, byście poszli w moje ślady, a na pewno nie pożałujecie”.

Po 25 latach

W rzeszowskim liceum im. Konańskiego odbył się ostatnio zjazd maturzystów, którzy przed 25 laty zdali egzamin dojrzałości w tej szkole.

Podczas uroczystości zjazdowej panowała serdeczna, prawdziwie koleżeńska atmosfera. Choć zbranych rozdzielało wiele lat, jednak zbliżyli ich znowu wspólne przeżycia szkolne.

W szeregu wypowiedziach wyrażali z szczerą wdzięcznością i uznaniem dla swych dawnych nauczycieli. Ze wzruszeniem wspominali hellenistę, polonistę i matematyka.

Uczestnicy zjazdu, pochodzący z przeważającej większości ze wsi, podkreślali duże trudności jakie napotykali przy zdobywaniu wykształcenia.

Wspólna fotografia profesorów i uczniów zakończyła tę pamiętną dla uczestników zjazdu uroczystość.

Władysław Dubas

Zadolenie z pracy, zarobków i warunków w Domach Młodego Górnika widać w listach Tadeusza Piłty z Dębicy, Józefa Bobra z Zagorza, Augustyna Dziury, Edmunda Prudona z pow. Brzozów i Eugeniusza Góreckiego z Dębicy. Każdy z nich po krótkim czasie pracy otrzymuje wynagrodzenie miesięczne przekraczające 2 tys. zł. Z zapalem wyrażają się o kopalni i doskonałych warunkach pracy i wypoczynku. Bronisław Markiel zwerbowany niedawno do pracy w kopalni „Ślask” pisze: „Od pierwszego dnia praca bardzo mi się podoba, dużo zawiązuje troskliwej opiece dyrekcji naszej kopalni oraz kierownictwu naszego Domu”.

Nowe znaczki pocztowe z okazji Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina

Ministerstwo Poczty i Telegrafów wypuściło serię znaczków zapowiadających V Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina. Będzie on w obiegu do rozpoczęcia Konkursu, tj. do 22 lutego 1955 roku.

Głównym motywem znaczków jest wizerunek głowy wielkiego artysty. Wykonano je w wartościach: 45 gr. — kolor brązowy, 60 gr. — kolor ciemno-zielony i 1 zł kolor ciemno-niebieski.

Spotkanie „Przyjaciółki” z czytelnikami i korespondentami

W dniu 16. XI. br. o godz. 10-tej w sali WDK Rzeszów ul. Okrzei 7 odbędzie się spotkanie czytelników i korespondentów z członkami zespołu redakcyjnego „Przyjaciółki”.

Nad podniesieniem kultury handlu radzie będą konsumenci i pracownicy MHD

W związku ze zbliżającym się 5-leciem istnienia Miejskiego Handlu Detalicznego, Dyrekcja MHD w Przemysłu organizuje spotkanie z konsumentami. Spotkanie to odbędzie się w dniu 15 listopada da br. o godzinie 17-tej w sali Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego przy ul. 1 Maja 97.

Tego rodzaju zetknięcie się pracowników MHD z szerokimi rzeszami konsumentów będzie miało duże znaczenie i niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia handlu.

K. L.

Poniedziałek 15 listopada

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 14
Pogotowie Ratunkowe: ul. Okrzei 7 Stalingradu 29, tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

KINA
APOLLO (ul. W. Hiberna): Niedaleko Warszawy — godz. 16, 18.10 i 20.20
PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego II s. 1): Zdobycie Zwycięstwa II s. godz. 17 i 19-ta

RADIO

Program I — na fal 1322 m
Program dnia 6.55 15.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.
5.10 Audycja dla wsi 5.25 Muzyka 5.45 Gimnastyka 6.30 Kalendarz radiowy 7.15 Koncert 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 9 8.05 W rytmie walca 9.00 „Opowieść o Puszczyńcu” — słuch. M. Tonieckiego 9.30 Zespoły i soliści 10.05 Muzyka 10.30 Koncert solistów 11.00 Dla klas I i II 11.25 Przegląd prasy stołecznej 11.30 Muzyka i aktualności 12.20 „Na swojską nutę” 12.40 Dla wychowawców przedszkolnych 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 13.30 Dla dzieci 16.05 Koncert rozrywkowy 16.50 Omówienie ostatniego numeru „Horyzontów techniki” 17.00 Audycja aktualna 17.10 Węgierskie melodie ludowe 17.40 Audycja dla kobiet 17.50 Koncert 18.20 „Na młodzieżowej antenie” 18.50 „Na przełaj przez Bułgarię” 19.00 Czygo chętnie słuchamy 19.30 Audycja dla wsi 20.30 Fragmenty z oper Mussorgskiego 21.30 Muzyka taneczna 22.00 Jesień w muzyce.

Program II — na fal 367 m
Program dnia 5.28 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.55.
Od godz. 5.35 do 7.45 transmisja z programu I 7.45 Przerwa 13.10 Audycja literacka 13.50 Dla klas IX 14.10 Dla klas III i IV 14.30 Koncert solistów 15.00 Melodie filmowe 15.50 Aktualny teletexton na tematy międzynarodowe 16.00 Muzyka klasyczna 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 „Na warszawskiej falli” 18.20 Koncert rozrywkowy 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Poznaliśmy formy muzyczne 20.00 „Tajemniczy przyjaciel ostrzeża” — słuch. S. Stampła i J. Żukowskiego 21.00 „Drogi” opow. Z. Posmysz 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka taneczna 22.20 „W dziwnym miesiącu” — odc. opow. J. Hena 22.40 „Nasi współczesni kompozytorzy” 23.10 Muzyka.

A W A N S

Wieś Kopki w powiecie niżańskim oddalona jest od siedziby gminy Rudnik n/Sanem ponad 6 km. W wyniku nowego podziału administracyjnego Kopki zaawansowały do godności samostanowionej gromady. Jak przygotowują się chłopcy kopecy do tego zadania? Warto tu nadmienić, że są zadowoleni z utworzenia gromady, ponoszą trochę duma, że jednak już nie poprzez gminę ale bezpośrednio kontaktować się będą z powiatem.

Na zebraniu gromadzkim wysunęli kandydatury na radnych do gromadzkiej rady.

Franciszek Piątaszek — robotnik elektrowni „Ozet”, organ zator ORMO w Koprkach i wielu innych najlepszych z gromady zostali wysunięci na kandydatów do rady.

Program wyborczy PKFN w N.sku przewiduje m. in. uruchomienie w Koprkach zakładów koszykarskich. Dyskutując nad możliwościami rozwoju gromady tow. Dziura, jak zresztą i wielu innych domagali się elektryfikacji wsi, uzasadniając tym, że przecież linia już jest doprowadzona, a chłopcy w czynnie gromadzkim chętnie pomogliby w elektryfikacji.

mało również dyskutowano nad innymi żywotnymi sprawami wsi, mimo że wiele jest jeszcze do zrobienia.

Od aktywu gromadzkiego należałoby wymagać większej bojowości i zępolenia w pracy, a zwłaszcza wótkol organizacji partyjnej. Utworzenie Gromadzkiej Rady Narodowej w Koprkach przyniesie nie tylko zaszczęt, ale i poważne obowiązki mieszkańcom gromady.

L. RADŁOWSKI

Ogłoszenia drobne

Podziękowanie

Dr. ZAWILSKIEMU, dr. MARKOCKIEJ za uratowanie dziecka życia. Personelowi Wojew. Szpitala za troskliwą opieką, którą składają serdecznie podziękowanie — KOWALEWSCY.

G-451



W skupieniu słuchali chłopcy na zebraniu wyborczym w Koprkach pow. Nisko referatu przedstawiciela Komitetu Frontu Narodowego.
Na zdjęciu: W środku Karolina Kumiega — kandydat do Gromadzkiej Rady Narodowej.
Foto — L. R.

A trzeba powiedzieć, że wysunęli ludzi dobrych. No, chociażby weźmy kandydatkę Karolinę Kumiegową. Bezpartyjna, ofiarna, pracowita, małorolna chłopka, pełni funkcję prezesa gromadzkiego koła ZSCH. Od 6 lat jest radną GRN. Niejednemu raz — jak mówi — prze mierzyła drogę z Kopek do Rudnika i z powrotem. Jak nie sęsta to posiedzenie komisji, tak nie odprawa to na rada. Kumiegowa lubi pracę społeczną i chętnie się z niej wywiązuje, chociaż jej „stary” nieraz się gniewa, że nie ma na czas obiady.

Dalej — Kazimierz Dziura — aktywista partyjny, małorolny chłop cieszący się autorytetem w gromadzie.

— Antoni Cebula — лаборant fabryki kałafonii i terpentyny w Rudniku, Józef Mierzwa — zetempowiec, pracuje w hucie Stalowa Wola, Wojciech Cisek — bezpartyjny, małorolny chłop,

— Wiemy — mówił Jan Pa jak — że Polska Ludowa dba o rozwój kultury, oświaty. Świadczy o tym chociażby w naszej wsi odnowienie szkoły, utworzenie punktu bibliotecznego, ale my chcemy, aby szybciej rosła światła domość naszych ludzi. Dlatego domagamy się, aby zra dionizować naszą wioskę. Głośnik radiowy przyniesie do naszych zagród codziennie żywe słowo na tematy polityczne, rolnicze, przyniesie się śpiew i muzykę.

Niestety, mimo że zebranie było dość liczne, że chłopcy kopecy rozumieją i doceniają sprawę wyborów do rady gromadzkiej, jednak dyskusja nie była ożywna. Prawie nikt nie zabierał głosu w sprawie wysuniętych kandydatów. Było i tak, że półgębkiem mówiono do siebie: „takich spraw lepiej nie omawiać na zebraniu”. Za

Pracownicy poszukiwani

WYKWAŁIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW większą ilość a to: ŚLUSARZY, BLACHARZY, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, STOLARZY oraz PRACOWNIKÓW NIETYKWAŁIFIKOWANYCH zatrudnił Jelczańskie Zakłady Samochodowe w Jelczu k/Oławy. Dla pracowników samotnych zapewnia się hotel robotniczy a dla posiadających rodziny, warunki mieszkaniowe do omówienia. Stołówka na miejscu. Warunki pracy obowiązują tak jak w przemyśle metalowym. Można zgłaszać się osobiście lub listownie do Działu Kadr do dnia 31 stycznia 1955 roku. K-343

INŻYNIERÓW BUDOWLANÝCH z długoletnią praktyką na stanowiska INSPEKTORÓW TECHNICZNYCH, zatrudnił Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Stalowej Woli. Warunki wynagrodzenia wg układu zbiorowego w Budownictwie. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr. K-347

INŻYNIERA SANITARNEGO lub. INŻ. CHEMKA ze znajomością zagadnień sanitarnych zatrudni od zaraz WOJEWÓDZKA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA w Rzeszowie ul. Dąbrowskiego 87. Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Referatu Personalnego. K-348

MONTERÓW ELEKTRYKÓW WYSOKOKWAŁIFIKOWANYCH z praktyką zawodową zatrudni od zaraz Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych BM Kraków — ZARZĄD INSTALACYJNY W RZESZOWIE, do pracy w Stalowej Woli. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej w Budownictwie. Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem kierować do Sekcji Personalnej Zarząd Instalacyjny Rzeszów, ul. Szopena 9. K-349

OKRĘG LASÓW PAŃSTWOWYCH W PRZEMYSŁU podaje do wiadomości, że zatrudni przy pracach leśnych na terenie Rejonów Lasów Państw. Sanok i Ustrzyki ROBOTNIKÓW, pragnących osiedlić się wraz z rodzinami na tych terenach. Informacji o warunkach osiedlenia udzielić może każdy Rejon LP, zaś szczegółów dotyczących osiedli, działek przy osiedlach, rodzaju pracy, wynagrodzenia i innych udziałów zainteresowanym Rejon Lasów Państwowych w Sanoku i Ustrzykach. K-353

Komunikaty

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SKUPU SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH I SKÓRZANYCH w Rzeszowie — podaje do wiadomości plantatorom lnu i konopi — że upoważnienia do wykupu materiałów tekstylnych za dostarczoną w roku 1952 i 1953 stonę lnu lub konopi — są ważne do dnia 31 grudnia 1954 r. K-351

Zawiadomienia

ZAKUPIMY DWIE TONNY ZUŻYTYCH PILNIKÓW
Zgłoszenia kierować na adres
ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA
w Rzeszowie ul. Lwowska 27.
Warunki odbioru i dostawy do omówienia. K-354

RZESZOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Rzeszowie, ul. Hoffmanowej 5
zawiadamiają, że podległy
WARSZTAT ELEKTROMECHANICZNY
przy ul. Hoffmanowej 5 przyjmuje do naprawy silniki elektryczne wszelkiego typu od instytucji państwowych i osób indywidualnych. K-352

Nasi kandydaci

Emil Gross

Cisza zapanowała na sali, kiedy wstał ob. Karcz — pracownik mieleckiej WSK. Wszyscy wpatrywali się w niego ciekawo co on też powie, kogo wysunie.

— Znam jednego człowieka — zaczął mówić ob. Karcz — który godnie reprezentować będzie nasz zarządek w naszej radzie narodowej. Jest bezpartyjnym, ale obok żadnej sprawy nie



do niego po radę. Emil Gross chętnie i cierpliwie wyjaśniał niezrozumiałe rzeczy, a mniej doświadczonym pracownikom pomagał w pracy.

— Pracuje dużo społecznie. Był przez dłuższy czas sekretarzem Związku Zawodowego Metalowców w Mielcu, a obecnie jest członkiem Rady Zakładowej. Jest również jednym z założycieli i członków Rady Koła Sportowego „Stal” w Mielcu. Dużo pracy wkłada w rozbudowę nowego, pięknego stadionu sportowego „Stal” na Osiedlu robotniczym w Mielcu.

Partia i rząd należą do niego pracując ob. Emila Grossa, odznaczając go medalem 10-lecia Polski Ludowej.

— Widzę osiągnięcia naszej ludowej Ojczyzny i cieszę się, że nasz kraj z każdym dniem staje się bogatszy, potężniejszy. Mam też liczne dowody w samym Mielcu.

— Rozbudowaliśmy nasz zakład, nasze osiedle. Wybudowaliśmy na Osiedlu wspólny Dom Kultury, szkołę podstawową, stadion sportowy, drogę z osiedla do Mielca itd. Ale nie na tym koniec. Zbudujemy nowe żłobki i przedszkola, świetlice, kluby robotnicze, nowe placówki handlowe, bloki mieszkalne itd.

— Jestem bezpartyjnym — mówi dalej ob. Emil Gross — ale każda sprawa dotycząca każdej dziedziny życia naszej ludowej Ojczyzny interesuje mnie na równi z partyjnymi. Razem przeciw budujemy nową, szczęśliwą Polskę.

Zaloga mieleckiej WSK w dowód uznania jego zasług wysunęła go jako kandydata na radnego do Powiatowej Rady Narodowej w Mielcu. R. N.

przejdzie obojętnie. Zresztą — znamy go wszyscy i nie ma potrzeby na ten temat dużo się rozwodzić. Tym człowiekiem jest Emil Gross — technik budowlany WSK Mielec.

Zagrzmiały rzęsiste oklaski, od których dostownie zatrzęsły się szyby w oknach. To pracownicy mieleckiej WSK witali swojego kandydata.

Kim jest Emil Gross? Kiedy Armia Radziecka i Odrodzone Wojsko Polskie wyzwoliły ziemię rzeszowską, Emil Gross jako jeden z pierwszych stanął do odbudowy zniszczonego zakładu WSK w Mielcu. Pracował ambitnie i ofiarnie, a ludzie od samego początku darzyli go pełnym zaufaniem, zwracając się często

Związek Radziecki proponuje zwołanie ogólnoeuropejskiej konferencji poświęconej stworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niez w zakresie nieograniczonej produkcji broni. Siły zbrojne Niemiec zachodnich uzyskują także możliwość posiadania w swym arsenale broni atomowej, co zwiększa ogromnie groźbę niszczącej siły wojny atomowej w Europie.

Wspomniane układy przewidują wciągnięcie zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich do montowanego obecnie nowego ugrupowania militarnego w postaci tzw. „unii zachodnio-europejskiej”, jak również do bloku północnoatlantyckiego, na którego agresywny charakter nieraz zwracał uwagę rząd radziecki.

Wszystko to świadczy, że w stosunku do Niemiec zachodnich prowadzona jest polityka nie dająca się pogodzić ani z wymogami utrwalenia pokoju w Europie, ani też z zadaniem przywrócenia jedności narodowej Niemiec. Realizacja układów londyńskich i paryskich oznaczałaby, że sprawa zjednoczenia Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnonieemieckich poświęca się na rzecz obecnych planów odbudowy militarystycznego wroga narodów Europy, w tym również samego narodu niemieckiego.

Starając się ułatwić rozwiązanie sprawy przywrócenia jedności Niemiec, rząd radziecki zaproponował rozpatrzenie kwestii niezwłocznego wycofania wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec wschodnich i zachodnich. Równocześnie wysunięta została propozycja, by określić liczebność i uzbrojenie wszystkich rodzajów policji niemieckiej, zarówno we wschodnich jak i zachodnich Niemczech. Rząd radziecki nadal uważa, że podjęcie

tych kroków przyczyniłoby się do zmniejszenia napięcia w Europie.

Układy londyńskie i paryskie są nie do pogodzenia z układem francusko-radzieckim o sojuszu i pomocy wojskowej z 1944 roku oraz z układem angielsko-radzieckim z 1942 roku o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie, które to układy przewidują podjęcie wspólnych kroków, aby nie dopuścić do powstania możliwości nowej agresji ze strony Niemiec.

Rząd radziecki zwraca już uwagę państw porządkujących odpowiedzialność za uregulowanie problemu niemieckiego na poważne niebezpieczeństwo związane z wzmocnieniem militarystyki w Niemczech zachodnich i wciągnięciem ich do ugrupowań militarnych. Tworzenie takich ugrupowań militarnych niektórych państw przeciwstawionych innym państwom europejskim prowadzi nieuchronnie, jak dowiodło doświadczenie historyczne, do zaostrzenia stosunków pomiędzy nimi i w ostatecznym wyniku — do wojny. Tak było w przeddzień pierwszej wojny światowej, kiedy utworzono dwie przeciwstawiające sobie koalicje militarne mocarstw.

Tak było w przeddzień drugiej wojny światowej, kiedy pod egidą Niemiec hitlerowskich utworzone zostało agresywne ugrupowanie militarne — przeciwtawiało ono siebie innym państwom, które w toku wojny musiały ponieść ciężkie straty i odparcia agresji hitlerowskiej.

Aby uniknąć sytuacji, w której Europa stała się periodicznie areną krwawych i niszczących wojen, przynależących do państw europejskich wielomilionowe ofiary w ludziach i olbrzymie spustoszenia materialne powstaje konieczność stworzenia takiego systemu bezpieczeństwa w Europie, którego uczestnikami byłoby wszystkie państwa europejskie bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy.

Stworzenie takiego systemu ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa zbiorowego zapewniłoby trwałą podstawę pokojowej współpracy wszystkich państw europejskich i zagwarantowałoby im bezpieczeństwo narodowe przez przyjęcie zobowiązań przewidujących regulowanie w drodze pokojowej powstających między nimi rozbieżności, a w wypadku zagrożenia lub naruszenia pokoju — podejmowanie przeciwko agresorom wspólnej akcji, w tym również kroków militarnych.

Stworzenie w Europie skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego opartego na wspólnych wysiłkach wszystkich państw europejskich ułatwiłoby uregulowanie problemu niemieckiego. Usunięta zostałaby w tym wypadku istniejąca obecnie zasadnicza przeszkoda na drodze do przywrócenia jedności Niemiec, która to przeszkoda znajduje wyraz w planach przekształcenia Niemiec zachodnich w państwo militarystyczne i wciągnięcia ich do agresywnych ugrupowań militarnych.

Aby ułatwić osiągnięcie od powiedniego porozumienia między państwami zainteresowanymi. Związek Radziecki wniósł na początku br. podczas berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii

i Francji propozycje dotyczące podstawowych zasad „układu ogólnoeuropejskiego o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie”. Propozycje w sprawie stworzenia w Europie systemu bezpieczeństwa zbiorowego zostały przyjęte z aprobatą przez szereg państw europejskich. Znalazły one również poparcie szerokich kół społeczeństwa zarówno w tych państwach europejskich, których rządy jeszcze nie zajęły stanowiska wobec idei bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, jak i w tych państwach, których rządy odmówiły poparcia, wysuniętych propozycji.

Dotychczas, jak wiadomo, nie udało się doprowadzić do koniecznego porozumienia między zainteresowanymi krajami w tej ważnej sprawie. Tymczasem interesy zapewnienia bezpieczeństwa narodów europejskich wymagają, by rozwój wydarzeń w Europie nie wszedł na zgubną drogę wzmocnienia militarystyki niemieckiej i tworzenia w Europie przeciwstawnych sobie militarnych bloków państw, lecz na drogę stworzenia systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, opartego na uwzględnieniu słusznym interesów wszystkich państw Europy, wielkich i małych.

Opracowane na konferencjach londyńskiej i paryskiej plany wzmocnienia militarystyki niemieckiej i wciągnięcia zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich do ugrupowań militarnych nie mogą nie skomplikować sytuacji w Europie. Realizacja tych planów nieuchronnie spowoduje zaostrzenie stosunków wzajemnych między państwami europejskimi, wzmoczenie wysiłku zbrojeń i znaczny wzrost ciężaru wydatków wojskowych ponoszonych przez narody europejskie. W związku z tym będzie rzeczca zupełnie naturalną, jeżeli miłujące pokój narody europejskie zmuszone będą podjąć nowe kroki w celu zapewnienia swego bezpieczeństwa.

Aby zapobiec powstaniu takiej skomplikowanej sytuacji w Europie, wzmagającej niebezpieczeństwo wojny, należy podjąć wszelkie kroki, które mogłyby się przyczynić do ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i tym samym do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Wychodząc z tego założenia, rząd radziecki uważa, że powstała konieczność zwołania bez dalszej zwłoki konferencji wszystkich państw europejskich, które zechcą wziąć w niej udział oraz Stanów Zjednoczonych w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Uznając, że szczególną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa ponoszą państwa — stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ, rząd radziecki uważa za pożądane, aby Chińska Republika Ludowa wysłała na tę konferencję swego obserwatora.

Rozumie się samo przez się, że każde państwo — uczestniczące w wymienionej konferencji — powinno mieć możliwość zgłaszania propozycji, które uważa za konieczne w związku z omawianą sprawą.

Rząd radziecki proponuje, aby konferencja taka, zwołana została 29 listopada br. w Moskwie lub w Paryżu.

Odracanie zwołania takiej konferencji byłoby niecelowe, ponieważ od grudnia w niektórych krajach europejskich rozpocznie się dyskusja nad sprawą ratyfikacji układów paryskich.

Ratyfikacja taka w poważnym stopniu skomplikowałaby całą sytuację w Europie i podważyłaby możliwość uregulowania nierozwiązanych problemów europejskich, a przede wszystkim problemu niemieckiego. Z propozycją zwołania 29 listopada w Moskwie lub Paryżu konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie zgadzają się również: rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Republiki Czeskiej, z którymi rząd radziecki przeprowadził odpowiednie konsultacje.

Analogiczne noty wystosowane zostały przez rząd ZSRR do wszystkich państw europejskich, z którymi ZSRR utrzymuje stosunki dyplomatyczne. Związek Radziecki wychodzi z założenia, że zaproszenie do państw europejskich z którymi ZSRR nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych, wystosować by mogły rządy Francji, Anglii lub Stanów Zjednoczonych utrzymujące stosunki dyplomatyczne z tymi krajami.

Rząd radziecki będzie wdzięczny rządowi francuskiemu za udzielenie mu informacji co do udziału rządu francuskiego we wspomnianej konferencji ogólnoeuropejskiej.

Mianowanie posła PRL w Izraelu

WARSZAWA (PAP). W związku z postanowieniem rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o utworzeniu poselstwa PRL w Izraelu, Rada Państwa mianowała Zygmunta Wolniaka po stem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym PRL w Izraelu.

Układ handlowy między ZSRR a Francją

PARYŻ (PAP). W wyniku rokowań między przedstawicielami ZSRR i Francji, które zakończyły się 10 br., został podpisany układ o wymianie handlowej na okres od 1 lipca 1954 r. do 31 grudnia 1955 roku.

Działalność organizacji militarystycznych w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że wydany niedawno w Niemczech zachodnich „Kalendarz Żołnierza na rok 1955” otwarcie nawołuje do nowej wojny oraz podaje szczegółowe nazwy ponad 74 faszystowskich organizacji wojskowych i półwojskowych działających w Niemczech zachodnich. Liczba tych organizacji szybko wzrasta.

NOWINY RZESZOWSKIE

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje RSW „Prasa”. Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1, Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 6, tel 499 — Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 1, I piętro — telefon 18-56, działy ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch” telefon — 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch”, urzędy pocztowe oraz listonosze więcej i miejscy. — Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. 8-8-10198

Komisja polityczna ONZ kontynuuje dyskusję nad wykorzystaniem energii atomowej do celów pokojowych

NOWY JORK (PAP). Dnia 12 br. w komisji politycznej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Przedstawiciel Jugosławii wypowiedział się na rzecz utworzenia w ramach ONZ międzynarodowej agencji do spraw energii ato-

mowej oraz zwołania konferencji uczonych. Podkreślił on szczególne znaczenie współpracy międzynarodowej w dziele pokojowego wykorzystania energii atomowej. Delegat jugosłowiański poświęcił specjalną uwagę konieczności wykorzystania energii atomowej dla rozwoju gospodarki krajów zafakowanych.

Następnie zabrał głos szef delegacji syryjskiej Szukeiri. Naszym naczelnym zadaniem — powiedział on — jest powzięcie decyzji, która byłaby do przyjęcia dla wszystkich najbardziej zainteresowanych stron.

Delegat Syrii sprzeciwił się tendencjom, aby zupełnie oddzielić problem pokojowego wykorzystania energii atomowej od problemu zakazu broni atomowej.

Na posiedzeniu popołudniowym komisji politycznej wygłosił przemówienie szef delegacji radzieckiej A. Wyszynski.

Układy paryskie w senacie USA

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą agencje zachodnie, prezydent Eisenhower przedstawi 15 br. układy paryskie do rozpatrzenia w komisji spraw zagranicznych senatu amerykańskiego. Sekretarz prasowy prezydenta oświadczył, że Eisenhower wezwie komisję do szybkiego zbadania tych układów, aby mogły one być zaakceptowane wkrótce po zebraniu się nowego kongresu w styczniu przyszłego roku.

Eisenhower zamierza wystosować oświadczenie do senatu z wnioskiem o ratyfikowanie układów. Do oświadczenia tego dołączone zostanie obszernie sprawozdanie sekretarza stanu Dullesa.

Strajk w Manchesterze

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Londynu, pracownicy przedsiębiorstw komunikacyjnych w wielkim ośrodku przemysłowym Manchesterze, przystąpili 13 br. do strajku. W ten sposób realizują oni uchwałę, by co sobotę organizować strajk, do póki nie zostaną uwzględnione ich żądania w sprawie poprawy warunków bytu.

Spółczesność Indonezji potępia intrygi państw kolonialnych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Dżakarty: Ostatnie przemówienie prezydenta Indonezji Soekarno, w którym oskarżył on przywódców partii opozycyjnych o zdradę, wywołało szeroki odzew w całym kraju.

Większość prasy i partii politycznych domaga się podjęcia energicznych kroków przeciwko zdrajcom oraz przeciwko dywersyjnej akcji kuomintangowej i agentów mocarstw kolonialnych.

Jak donosi agencja Antara — indonezyjski sąd najwyższy rozpoczął już śledztwo w sprawie niektórych przywódców partii i wyższych urzędników państwowych, przekupionych przez mocarstwa kolonialne i włączonych do spisku przeciwko rządowi.

Wyjazd Mendes France'a do Ameryki

PARYŻ (PAP). W dniu 13 listopada wieczorem premier Mendes-France opuścił Paryż, udając się w 10-dniową podróż do Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Amerykańska okupacja stanowi poważne niebezpieczeństwo dla kultury Islandii

KOPENHAGA (PAP). Jak donoszą z Reykjavíku, Związek Pisarzy Islandzkich zwrócił się z apelem do społeczeństwa, wzywając je do protestu przeciwko okupacji kraju przez Amerykanów.

Pisarze islandzcy — stwierdza apel — poprą wszelkimi siłami akcję zbierania podpisów pod żąda-

niem wypowiedzenia układu islandzko-amerykańskiego, na mocy którego Stany Zjednoczone mają prawo okupowania części terytorium Islandii.

W apelu podkreśla się szczególnie fakt, iż okupacja amerykańska stanowi poważne niebezpieczeństwo dla kultury islandzkiej.